

NAUKA WCALE NIE JEST NUDNA

Jak zrobić sztuczną mgłę czy zamienić zwykłą butelkę w armatę – tego między innymi można było się dowiedzieć podczas Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, który trwa u nas aż dwa dni. » str. 3



Fot. Maria Czadłowska

MŁODZIEŻOWA RYWALIZACJA BADMINTONISTÓW

Lubin po raz kolejny stał się stolicą badmintona. Tym razem do miasta zawitali zawodnicy i zawodniczki w kategorii młodzik i junior. Rywalizację sportowców można było obejrzeć w TV Regionalnej. » str. 24



Fot. Paweł Andrzejewicz

STRAJKOWAŁY WKURZONE KOBIETY

Również w Lubinie przyłączono się do czarnego poniedziałku. Niemal pół tysiąca protestujących zgromadziło się na deptaku przy ul. Piastowskiej, żeby wyrazić swój sprzeciw wobec działań parlamentarzystów. » str. 5



Fot. Maria Czadłowska

KUCHNIE NA KOŁACH KARMIŁY LUBIN



Fot. Maria Czadłowska

» Podobno food trucków, czyli samochodów, z których serwowane jest jedzenie, jeździ po polskich drogach około 300. I choć moda na restaurowanie się w takich kuchniach na kółkach dotarła do naszego kraju dosyć niedawno, to szybko zdobywają one podniebienia coraz większej liczby osób. Ostatnio jedzenia z food trucków można było spróbować również w Lubinie. „Gastrofurgonetki” – jak je niektórzy nazywają – na początku października zaparkowały pod Galerią Cuprum Arena. Do tej pory, żeby wziąć udział w takim „festiwalu” food trucków, trzeba było pojechać do większego miasta, na przykład Wrocławia. Teraz również u nas można było skosztować między innymi kanapek z pastrami, pulled pork i pulled beef czy gofrów ptysiowych. Więcej na str. 12 i 13

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

CHŁOPAKI Z PERONU ZAPRASZAJĄ!

BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW DO 3,5t

pon - pt 7-20, sob 8-14
tel. 735 267 478

Lubin
ul. Chocianowska 15A

CAŁOROCZNE ODKURZANIE
GRATIS!



PIS RÓWNIEŻ W ŚCINAWIE

W Ścinawie swoje wspólne biuro otworzyli senator Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu Dorota Czudowska oraz posłowie tejże partii. » str. 11

Mieszkańcy sami wybiorą gwiazdę



W przyszłym roku święto miasta potrwa trzy dni

Fot. Marta Czachórska

» Do kolejnych Dni Lubina zostało jeszcze wiele miesięcy, ale głosowanie już się zaczęło! Lubinianie wybierają gwiazdę święta miasta 2017 w internetowym plebiscycie.

To pierwszy taki plebiscyt. Chcemy, żeby o tym, kto wystąpi jako gwiazda Dni Lubina 2017, decydowali ci, którzy rzeczywiście się muzyką interesują i przychodzą na koncerty. Stąd pomysł na plebiscyt. W trakcie spotkań cyklu Piątkowe Granie zebraliśmy od publiczności 67 propozycji, z których wybraliśmy 32 najpopularniejsze. Teraz z tych propozycji internauci wybierają swoją gwiazdę – wyjaśnia Marek Zawadka z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe w Lubinie, które organizuje Dni Lubina.

Głosowanie odbywa się na Facebooku. Codziennie prezentowana jest para wykonawców, internauci „głosują” w komentarzach do postu. Wygrani każdej rundy przechodzą do następnego etapu. Etapów jest pięć, a głosowanie trwa do czasu, gdy zostanie tylko jeden wykonawca. Już wiadomo na przykład, że lubinianie wolą zespół IRA od Organka. Video wygrał z Natalią Przybysz, a O.S.T.R. z Kartky.

– Wyniki tego plebiscytu są dla nas wiążące i zrobimy wszystko, żeby wybrana w głosowaniach gwiazda wystąpiła w piątkowy

wieczór Dni Lubina 2017 – dodaje Marek Zawadka.

Zmieni się też formuła imprezy, która w przyszłym roku będzie trzydniowa: gwiazda z supportem wystąpią w piątek, sobota to dzień koncertowy, a niedziela będzie miała charakter rodzinno-piknikowy.

O tym, kto zostanie gwiazdą Dni Lubina 2017 dowiemy się za półtora miesiąca. Na ogłoszenie pozostałych wykonawców lubinianie muszą jeszcze poczekać. Na razie melomani przygotowują się na lutowy Winter Rock in Lubin, gdzie wystąpią Lao Che, Coma, Koniec Świata i zwycięzca tegorocznej edycji Piątkowego Grania – The Mohers Band. Do końca września bilety na ten koncert kosztują tylko 29 zł.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Jana Pawła II następna w kolejce

Przebudowa 1 Maja dobiega powoli końca, a w kolejce do remontu czeka już ulica Jana Pawła II. Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie tej inwestycji z budżetu państwa. Do połowy września gminy mogły składać wnioski o dofinansowanie remontów dróg w „Programie rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”.

– Wnioskowaliśmy o dotację w wysokości 6 mln zł na remont ulicy Jana Pawła II od wysokości Hutniczej do 1 Maja. Drugi wniosek dotyczy ciągu ulic Ścinawska – Niepodległości – Kaczyńskiego. Decyzji spodziewamy się do końca roku – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubin.

Dwa wnioski o dotację na modernizację dróg złożyła też gmina Lubin. Jeden z wniosków złożony został przez gminę samodzielnie, drugi wspólnie z powiatem lubińskim. W sumie dotacja może wynieść nawet kilka milionów złotych.

– Skorzystalismy z tej szansy, składając samodzielnie wniosek o dotację na modernizację drogi gminnej Miroszowice – Kłopotów oraz wspólnie z powiatem lubińskim na realizację kolejnego etapu przebudowy drogi relacji Miłosna – Karczowiska. Ponieważ jednym z celów programu jest poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu – wierzę, że nasze wnioski rozpatrzone zostaną pozytywnie, gdyż stan wskazanych w projekcie dróg bez wątpienia stwarza poważne niebezpieczeństwo – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin.

Gmina Rudna nie wnioskowała o dotację. O pieniądze wyjątkowo nie starała się też Ścinawa.

– W związku z otrzymanym dofinansowaniem na kanalizację, w którym zaplanowane są koszty na odtworzenie dróg (sieć prowadzona będzie przede wszystkim w drogach) nie ubiegaliśmy się o dodatkowe dofinansowanie – mówi Renata Jakubowska, kierownik Referatu Funduszy Pozabudżetowych i Inicjatyw Obywatelskich z UMIG Ścinawa. W ubiegłym roku miasto Lubin uzyskało rządowe dofinansowanie prac na ulicy 1 Maja, a gmina Lubin na przebudowę drogi w Pieszkowie. Wstępnych rozstrzygnięć w sprawie złożonych wniosków na 2017 rok spodziewać się można do końca roku.

KW

Remont 1 Maja przedłużony

■ Remont ulicy 1 Maja miał się zakończyć we wrześniu, jednak okazało się, że ulica będzie gotowa nieco później.

– Firma miała czas na realizację inwestycji do końca września. Jednak okazało się, że plany tego miejsca są niedokładne, a pod ziemią znajdują się sieci, których nigdzie nie odnotowano. Ze względu na te niespodzianki, przedłużono termin zakończenia remontu o cztery tygodnie, do końca października – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Jeśli firma nie zdąży do końca października, będzie musiała zapłacić miastu kary wynikające z umowy.

Remontujący ulicę 1 Maja zapewniają, że zmieszczą się w najbliższych trzech tygodniach, a może nawet skoń-

czą nieco szybciej. Ułożono już krawężniki, wkrótce będzie robiona droga i chodniki.

1 Maja to jedna z najstarszych i do tej pory najbardziej zniszczonych ulic miasta. Jej remont rozpoczął się pod koniec maja. Początkowo zamknięta została tylko jej część, a od sierpnia w ogóle nie można nią przejechać. Z ruchu wyłączono także wjazd w ulicę Traugutta.

Według planów, na ulicy ma zostać całkowicie wymieniona nawierzchnia wraz z chodnikami. Do tego powstanie też kanalizacja deszczowa i ścieżka rowerowa. Zainstalowane zostanie również nowe oświetlenie. Uzupełnieniem remontu tego odcinka ma być w późniejszym czasie remont ulicy Skłodowskiej i zmiana skrzyżowania przy byłej stacji Orlen na rondo.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Remont ma się zakończyć jeszcze w październiku

kondolencje

Wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy

Rodzinie i Bliskim

z powodu tragicznej śmierci naszego Pracownika

Pawła Morynia

składają

Zarząd i Pracownicy

Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa SA
w Lubinie



Zmarł trzeci górnik

■ Zmarł 42-letni górnik, który po wypadku w Polkowicach – Sieroszowicach w stanie ciężkim przebywał w legnickim szpitalu. Mężczyzna był mieszkańcem Brodowa, pracował jako elektromonter w PeBeKa, osierocił dwójkę dzieci.

– Dochodzenie w sprawie wypadku zbiorowego w ZG Polkowice – Sieroszowice prowadzą państwowe instytucje: prokuratura, Państwowa Inspekcja Pracy i Główny Urząd Górniczy – mówi Jolanta Piątek, rzecznik KGHM. – Wiemy na pewno, że przyczyną wypadku nie był wstrząs, wszystko wskazuje na wypadek

losowy. Przyczyny i okoliczności bada także nasza wewnętrzna komisja, czekamy na jej raport, dzięki któremu będziemy wiedzieć, na co jeszcze można zwrócić uwagę, jakie procedury można poprawić, żeby zapewnić większe bezpieczeństwo pracownikom – dodaje.

Wypadek miał miejsce 23 września o godz. 22.25 w ZG Polkowice – Sieroszowice. Na oddziale G5, doszło do odspojenia i opadu płyty stropowej. Na miejscu zginęło dwóch pracowników firmy PeBeKa, trzeci od piątku walczył o życie. Niestety, 29 września zmarł w legnickim szpitalu.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

reklama

NOWY KANTOR I JUBILER

NAJLEPSZE KURSY WALUT

SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII

PROFESJONALNE DORADZTWO



GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin

tel.76/7466766

biuro@golddbank.pl

Nauka wcale nie jest nudna

» Jak zrobić sztuczną mgłę czy zamienić zwykłą butelkę w armatę – tego między innymi można było się dowiedzieć podczas Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. W Lubinie w tej imprezie wzięło udział kilka tysięcy osób. Przez dwa dni wykładowcy z różnych dziedzin przekonywali ich, że nauka wcale nie jest nudna.

Jestem zachwycona. Dzieci zresztą też – mówi Katarzyna Szewczyk, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 5, która przyszła na zajęcia chemiczne z klasami I b i c. – Wszystko zostało przedstawione w bardzo obrazowy sposób. Myślę, że dzięki temu i emocjom, dzieci sporo zapamiętają. Takich imprez powinno być więcej. Po raz pierwszy udało nam się zapisać na zajęcia i nie stety tylko na jedno – dodaje.

Zainteresowanie Dolnośląskim Festiwalem Nauki co roku jest bardzo duże. I rzeczywiście nie wszystkim chętnym udaje się dostać na zajęcia.

– Musimy niestety odmawiać grupom zorganizowanym, pojedyncze osoby mogą jeszcze wejść na wykłady, ale dla grup zorganizowanych nie mamy już miejsca – przyznaje Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza, w którym festiwal odbywa się po raz kolejny. – Przez dwa przez Muzę przewinie się ponad pięć tysięcy dzieci

i młodzieży. Mamy bardzo dużo ciekawych zajęć. Właśnie przygotowujemy się do wizyty Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, która planuje terenowe zajęcia w parku za Centrum Kultury Muza. Mamy nadzieję, że pogoda dopisze. Oprócz tego duża popularnością cieszą się zajęcia warsztatowe, szczególnie pokazy chemiczne i fizyczne, zajęcia, które przekładają się na praktyczne życie – dodaje.

Oprócz pokazów chemicznych czy fizycznych zawsze są także spotkania dość nietypowe. Z młodzieżą rozmawiał na przykład Tadeusz Szaraniec z Lubuskiego Towarzystwa Numizmatycznego.



Tematem były lubuskie pieniądze.

– Chyba jako pierwszy lubuski pieniądź na tym festiwalu. Z przesłaniem, żeby ocalić od zapomnienia tę wiedzę – dodaje Szaraniec. – Pierwszą monetą i jedyną był halerz, w Lubinie pojawił się w 1423 roku. Następnymi walutami był pieniądź zastępczy w formie bonów, to był pieniądź wojny i kryzysu. Potem skończyła się era pieniądza lokalnego. W okresie przejściowym na Śląsku pojawiły się marki, a po wojnie bank emisyjny zaczął szukać sposobu, by powoli wprowadzać pieniądź polski – wylicza.

Na festiwal do Lubina przyjechał także fotoreporter powstania warszawskiego Zbigniew Grochowski. Zdjęcia zrobione przez niego można



przez najbliższy miesiąc oglądać w Muzeum, dzięki uprzejmości Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Choć Dolnośląski Festiwal Nauki odbywa się już po raz 19., to tak naprawdę od niedawna gości w różnych miejscowościach Dolnego Śląska, w tym u nas. Bardzo długo była to impreza zarezerwowana tylko dla Wrocławia – mówi dyrektor Życzkowska-Czesak.

MARTA CZACHÓRSKA

O pułkowniku Kuklińskim w 10 minut

■ Była już w kilkudziesięciu miejscowościach, teraz trafiła do Lubina. Pod Muzą można obejrzeć wystawę poświęconą pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu. Przy okazji z pewnością powróci pytanie: czy Kukliński był bohaterem czy zdrajcą?

Gdy zapytać młodych, którzy przyglądają się planszom, wszyscy odpowiadają tak samo. – Bohaterem i nie słyszałam, żeby ktoś mówił inaczej – stwierdza uczennica II LO w Lubinie.

Młodzi znają Kuklińskiego z lekcji historii, ale i – a może przede wszystkim – z filmu „Jack Strong” Władysława Pasikowskiego.

Mimo, że Kukliński pod koniec lat 90. ubiegłego wieku został zrehabilitowany, są i tacy, którzy uważają go za zdrajcę. Wystawa, którą do 11 października, można obejrzeć w Lubinie, ma przybliżyć wszystkim postaci pułkownika Kuklińskiego.

– Wystawa ma formę mobilną, by wiedza o pułkowniku Ryszardzie Kuklińskim, o polskim wkładzie w upadek Związku Sowieckiego i komunizmu, dotarła do jak największej liczby lu-

dzi – mówi Filip Frąckowiak z Izby Pamięci Pułkownika Kuklińskiego, która zorganizowała ekspozycję. – Wystawa jest tak skonstruowana, by ludzie, którzy się śpieszą, przechodzą, w dziesięć minut mogli się dowiedzieć, co zrobił Ryszard Kukliński – dodaje.

Lubin jest 25. miejscowością, w której pokazywana jest ta ekspozycja. Jeździ ona nie tylko po Polsce, ale i po Europie, była już między innymi na Węgrzech, a także w Parlamencie Europejskim, wkrótce zaś trafi do Londynu.

Przy okazji otwarcia wystawy, Filip Frąckowiak z Izby Pamięci Pułkownika Kuklińskiego, spotkał się z lubuskimi licealistami, by opowiedzieć im o pułkowniku.

– Nie ma wątpliwości, że Ryszard Kukliński jest bohaterem każdego Polaka, bez względu na poglądy historyczne – stwierdza Frąckowiak. – Pomógł Stanom Zjednoczonym pokonać Związek Sowiecki w zimnej wojnie. Pomógł powstrzymać tę ofensywę sowiecką na zachód Europy, która – podkreślmy – była ofensywą nuklearną. W tym pierwszym rzucie strategicznym polskie wojska miały służyć jako mięso armatnie dla Sowietów – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Wystawa będzie gościć w Lubinie do 11 października. Na zdjęciu Filip Frąckowiak z Izby Pamięci Pułkownika Kuklińskiego

Fot. Marta Czachórska

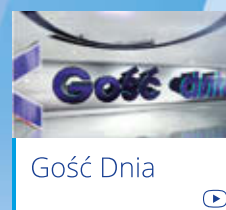
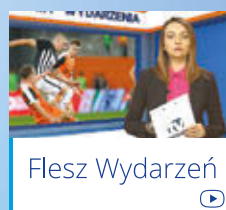
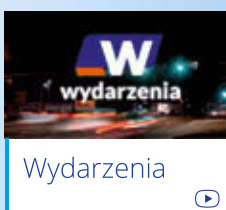
Fot. Marta Czachórska

tv regionalna

www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY INFORMACYJNE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

IV LUBIŃSKI WIECZÓR PAPIESKI

„JAN PAWEŁ II

- BĄDŹCIE ŚWIADKAMI MIŁOSIERDZIA”



8 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA), GODZ. 18:00
Centrum
Innowacji

MISZA ŚW. DZIĘKCZYNNA
Audiowizualnych GODZ. 19:00

KONCERT UWIELBIENIA
„PRZYCHODZISZ PANIE”

LEOPOLD TWARDOWSKI
Z MUZYKAMI INICJATYWY
POZNAŃSKIEGO WIELBIENIA

MIEJSCE:
KOŚCIÓŁ PW.
ŚW. JANA BOSKO W LUBINIE

Strajkowały **wkurzone** kobiety

» Do ogólnopolskiego strajku kobiet dołączyły lubinianki i lubinianie. W poniedziałek, 3 października niemal pół tysiąca protestujących zgromadziło się na deptaku przy ul. Piastowskiej, żeby wyrazić swój sprzeciw wobec działań parlamentarzystów.

Przyszli młodzi i starsi, kobiety i wspierający je mężczyźni. Zebrani mają różne doświadczenia i różne poglądy. Byli zwolennicy obecnie obowiązującej ustawy, jak i ci popierający jej liberalizację. Wszyscy jednak zgodni, że na pełne pozabawienie kobiet wyboru nie może być zgody.

– Na tym proteście nie jesteśmy za liberalizacją przepisów. Obecna ustawa stanowi namiastkę wolności. Jeśli ona zostanie zmieniona, zostanie nam już tylko państwo policyjne. Ta propozycja pozbawia nas praw zupełnie – mówi Marzena Krauz, koordynatorka akcji, prywatnie żona Piotra Borysa, byłego europosła Platformy Obywatelskiej.

Ci, którzy przyszli na protest żądają, żeby parlamentarzyści zaniechali zmian w dotychczasowej ustawie antyaborcyjnej i zajęli się sprawami gospodarki, np. przyjrze-li się wprowadzeniu umów TIPP i CETA, które też nie mają społecznej aprobaty. Pe-



Fot. Katarzyna Woźniakowska

tycję, którą podczas protestu w Lubinie podpisało niemal pół tysiąca osób, organizatorzy złożą na ręce parlamentarzystów z naszego regionu.

– Nie czujemy się w tym kraju bezpiecznie. Państwo

troszczy się o komórkę pływającą jajowodem, ale po porodzie zostawia kobietę z dzieckiem samym sobie. Chcemy realnej polityki i żeby najpierw państwo zajęło się żywymi – mówią uczestniczki.

Obecnie obowiązujący, tak zwany kompromis aborcyjny, dopuszcza przerywanie ciąży w trzech przypadkach. Projekt nowej ustawy przewiduje nie tylko całkowity zakaz aborcji, ale też karanie kobiet, które się jej dopuszczają. Kobiety boją się, że będą karane nawet za nie-zawinięte poronienie, i że nie otrzymają w zamian żadnej pomocy. Zwłaszcza, że w kolejce czeka już projekt ustawy zakazującej antykoncepcję, przygotowany przez środowiska katolickie.

Na protestach byli zwolennicy obecnie obowiązującej ustawy, jak i ci popierający jej liberalizację. Wszyscy są jednak zgodni, że na pełne pozabawienie kobiet wyboru nie może być zgody



– Jestem tutaj, bo wspieram kobiety. Każda kobieta powinna mieć swoje prawa. Już Józef Piłsudski powiedział: datemu wyraz w 1918 r. – mówi pan Leszek, który przyszedł na demonstrację wraz z żoną.

Wielu przedsiębiorców, zwłaszcza mniejszych firm usługowych, zamknęło swoje lokale, by przyjąć wyrazie swoje oburzenie. Inni nie przyszli do pracy w ogóle, pozostali wyszli z niej wcześniej. – Poszłam do pracy, bo



same podjąć wybór, a w Sejmie w ogóle nie powinni się tym zajmować. Ostrzegamy parlamentarzystów i panią premier, że to nie musi być ostatni protest. Niech nas usłyszają – mówiły kobiety w Lubinie.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZÓW

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

HELIOS

KULTURA DOSTĘPNA

W KINIE HELIOS W TWOIM MIEŚCIE!

06.10 - #WSZYSTKO GRA
13.10 - NIEWINNE
20.10 - CHEMIA
27.10 - KOCHAJ

03.11 - OJCIEC
10.11 - PITBULL. NOWE PORZĄDKI
17.11 - W SPIRALI
24.11 - BABY BUMP

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

POLSKIE FILMY CZWARTKI 18:00 10 ZŁOTYCH DLA KAŻDEGO



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Pomogli inni kierowcy

■ Na drodze nr 36 Ścinawa – Lubin w sobotę, 1 października doszło do niecodziennego zdarzenia. Mężczyzna kierujący jednośladem miał atak serca. Szczęśliwie, błyskawicznej pomocy udzieli mu inni kierowcy.

– 62-letni mężczyzna, który czerwonym motorowerem jechał w stronę Lubina, załapał i przewrócił swój pojazd. Mijający go kierowca, który

szczęśliwie okazał się lekarzem, widząc upadek, udzielił mężczyźnie pierwszej pomocy, pomógł usunąć pojazd z drogi i wezwał pogotowie – informuje dyżurny lubińskiej policji.

Na miejsce dotarła policja, karetka, wezwano też śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował mężczyznę do Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy. Jeden z pasów przez chwilę był zablokowany, policja wyznaczyła objazd przez Księginice. KW



Mężczyźnie poruszającemu się jednośladem pomocy udzielił przejeżdżający obok kierowcy

Zderzyły się trzy, potem dwa auta

» Na krajowej trójce na wysokości ZG Lubin 30 września doszło do dwóch wypadków, jeden po drugim.

Najpierw zderzyły się trzy samochody. Po jakimś czasie na jednego z uczestników zdarzenia najechało kolejne auto. Trzy osoby trafiły do szpitala. Ruch na drodze z Lubina do Polkowic przez jakiś czas był utrudniony.

Jak wstępnie ustalili policjanci, jeden autobus jechał od strony zryb, drugi stał na lewo skręćcie, a za nim ford i skoda. Od strony Polkowic zaś jechał opel. Gdy autobus zaczął skręcać, kierowca opia, aby uniknąć zderze-

nia, starał się go ominąć, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w forda oraz skodę. Jazdę zakończył w rowie – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Trzy osoby trafiły do szpitala: dwóch mężczyzn z opia i kobieta ze skody. Na szczęście nikt z nich nie ucierpiał poważnie.

Chwilę później na stojącego na drodze forda, który brał udział w wypadku, najechał kolejny samochód, również ford, jadący w kierunku

ku Lubina. W tym przypadku nikt nie ucierpiał i zakończyło się na kolizji. Kierowca drugiego forda został ukarany mandatem.

Policja ustaliła dokładne przyczyny zderzenia trzech aut. Funkcjonariusze szukają świadków tego wypadku, a także kie-



Choć wyglądało bardzo groźnie, skończyło się na kolizji. Na szczęście w obu przypadkach nikt poważnie nie ucierpiał

rowcy autobusu pracowniczego, który skręcał w stronę ZG Lubin.

MARTA CZACHÓRSKA

Graj w TENISA ZIMĄ!

www.tenis.lubin.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamień z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

14 października - ZIELONA GÓRA

15 października - ŻARY I GŁOGÓW 16 października - WROCŁAW

17 października - LUBIN I LEGNICA

18 października - JELENIA GÓRA I WAŁBRZYCH

☎ **506 536 270, 784 609 208**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Wiadomości

Powiatowe

Poezja, śpiew i kwiaty pod murem pamięci

» W asyście sztandarów złożono kwiaty pod tablicami pamięci przy ulicy Mikołaja Pruzi w Lubinie. W ten sposób uczczono pamięć bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego. W uroczystości pełnej śpiewu i poezji wzięli udział kombataneci, lokalni samorządowcy, delegacje różnych instytucji, służby policji i uczniowie szkół z powiatu lubińskiego.

Jesteśmy tutaj, żeby oddać cześć i hołd bohaterom i przypomnieć młodzieży, o co walczyli nasi przodkowie – mówi wicestarosta lubiński Damian Stawikowski.

Polskie Państwo Podziemne, działając w czasie wojny na terenach okupowanych, było fenomenem w ogarniętej wojną Europie. Jego początkiem było utworzenie 27 września 1939 r. Służby Zwycięstwu Polski, przekształconej w Związek Walki Zbrojnej, a następnie w AK. Ale Polskie Państwo Podziemne to nie tylko żołnierze.

– Utworzono prawie 2 tysiące tajnych szkół średnich. Podziemne wyższe uczelnie kształciły lekarzy, polonistów, matematyków. W czasie wojny uczelnie wyższe ukończyło 10 tysięcy studentów. Powstały pod-



W uroczystości wzięli udział kombataneci, lokalni samorządowcy, delegacje różnych instytucji, służby policji i uczniowie szkół z powiatu lubińskiego



ziemna. Ruch oporu obejmował wszystkie dziedziny życia. Drugiego takiego państwa nie było w całej okupowanej Europie – mówili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10, którzy przygotowali uroczysty występ na tę specjalną okazję.

– Jestem szczególnie wdzięczny organizatorom tej imprezy za dotarcie do tak wielu młodych ludzi. Policzyłem – było tutaj 12 sztandarów, zdecydowana większość to młodzież – mówi porucznik rezerwisty Wojska Polskiego, Wilhelm Kasperski. – Cieszy mnie, że młodzież coraz częściej i chętniej uczestniczą w takich uroczystościach, to taka żywa lekcja historii – dodaje.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Kombatanci w obronie pomnika



Apel trafił już do przedstawicieli rady miejskiej

Lubińscy radni miejscy zastanawiają się nad losem pomnika poświęconego Ludowemu Wojsku Polskiemu, znajdującego się pod murem przy ulicy Pruzi, a Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego apeluje, by go nie likwidować.

Propozycja przeniesienia lub likwidacji pomnika wzbudziła sporo emocji wśród miejskich radnych. Ostatecznie zdecydowano, że sprawa powróci na kolejnej sesji, jednak tym razem będzie mowa jedynie o wymianie tablicy.

Ostatnio do przewodniczącej rady miejskiej trafiło pismo z apelem Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego. „W związku z próbą likwidacji pomnika przy ul. Pruzi w Lubinie, z wykutym napisem „W XXV-lecie Ludowego Wojska Polskiego”, apelujemy o rozsądek decydentów, to jest samorządowców powiatu i miasta – nie czynicie zła zniwalać rzecz godną należytego szacunku” – piszą.

– Pomnik może zostać przeniesiony, ale nie zlikwidowany – mówi Wilhelm Kasperski ze Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego.

– Ten pomnik to przede wszystkim symbol II Armii Wojska Polskiego, która tu od Rosjan przejmowała władzę. Żołnierzom należy się szacunek, to oni zagospodarowywali te tereny, a czy są winni, że politycy nazwali ich na pomniku wojskiem ludowym? Oni walczyli o wolną Polskę, a decydenci ubarwili ich przymiotnikami – dodaje.

Radni jeszcze raz zajmą się sprawą tego pomnika. Jak zapewnia przewodnicząca rady miejskiej Bogusława Potocka-Zdrzałik, wcześniej odbędzie się spotkanie z kombatanami z powiatu lubińskiego, w którym uczestniczyć będzie także starosta.

– Mam nadzieję, że uda się dojść do porozumienia – mówi przewodnicząca rady. – Ten pomnik od dawna, nawet w czasie uroczystości budził kontrowersje. Jedni składali pod nim kwiaty, inni nie chcieli, woleli pod tablicą upamiętniającą Armię Krajową. Nie chcemy go usuwać, a jedynie zmienić tablicę, tak by napis na niej oddawał hołd żołnierzom walczącym o wolną Polskę w czasie II wojny światowej. Nie chcemy nikogo urazić, mam nadzieję, że uda się wypracować jakiś kompromis – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Kombatanci sprzeciwiają się zmianie likwidacji pomnika



Fot. Marta Czachórska



Nie czekają na gotowe

» „Znów jesieni przyszła pora, z nią jak zwykle Dzień Seniora, w kim się jeszcze płacze dusza, ten na Dzień Seniora rusza”. Na zorganizowany w świetlicy wiejskiej w Osieku Powiatowy Dzień Seniora przybyli licznie seniorzy i zaproszeni przez nich goście.



W świetlicy, w kameralnej sali zebrali się sami dojrzałe dojrzałe panie, dojrzałe panowie kształtów raczej okrągłych, z siwizną na głowie co państwo tu robią? – pytanie do rzeczy czy państwo przyszli się tu leczyć?

– Dzisiaj przede wszystkim się bawimy, to jest nasze święto, będą tańce, śpiewy, obiad. Chcemy też uhonorować najbardziej aktywnych seniorów, bo oni potrafią wszystko zrobić, nie ma dla nich rzeczy niemożliwych – mówi Elżbieta Miklis z Domu Dziennego Pobytu Senior.

Pani Elżbieta przyjmowała podziękowania od wszystkich zebranych, ponieważ to jej lubińscy seniorzy zawdzięczają bardzo wiele. – Dziękujemy pani Elżbiecie, która nie zna słowa niemożliwe, „nie da się”, „nie da rady”, która zawsze tryska entuzjazmem i podejmuje się największych wyzwań – mówiła Bogusława Potocka-Zdrzałik, przewodnicząca rady miejskiej w Lubinie.

Zbigniew Szparkowski z zespołu Zi-bi Band zadedykował pani Elżbiecie swój utwór „Zabrałaś serce moje”. Pięknie, na głosy, zaśpiewały panie z zespołu Agat, które po raz kolejny przyjechały do Lubina, gdzie są zawsze mile goszczone.

– Dostajemy od seniorów zaproszenia i przyjeżdżamy do tych dobrych, rozśpiewanych ludzi, którzy chcą nas

śłuchać. Nie śpiewamy standardów, szukamy piosenek życiowych, z przesłaniem, takich, które do nas pasują. Żadna z nas nie jest profesjonalnym muzykiem, ale odnosimy sukcesy na festiwalach. Ważne jest, żeby wyjść do ludzi, nie siedzieć w domu, spełniać marzenia – mówi Bożena Hess-Cesarz z zespołu Agat z Osiedlowego Domu Kultury w Jeleniej Górze.

Seniorzy przyjmowali życzenia i podziękowania za rady i życiową mądrość, którą chętnie dzieli się z młodszymi.

– Recepta na sukces w małżeństwie? Trzeba się dobrze dobrać, uzupełniać. Nasze małżeństwo trwa już sześćdziesiąt lat i być może dlatego, że ja nie mogę usiedzieć w domu, jestem bardzo aktywna, a mój mąż dba o nasze rodzinne gniazdko – mówi pani Antonina, seniorka.

Każdego ranka, gdy tylko wstaniesz wpięć w gimnastykę, potem śniadanie. Jeśli ci własne zdrowiecko w cenie to już od dzisiaj porzuć palenie

– Nasi seniorzy są fantastyczni. Nie tylko są wsparciem dla swych rodzin, ale tryska z nich radość, energia, chcą działać dla innych, dla wsi i dla siebie. Tu w Osieku, spotykamy się w świetlicy, przy kawie i ciastku w środę co dwa tygodnie, żeby razem czytać, opowiadać sobie różne rzeczy, śpiewać. Seniorzy w Osieku nie nudzą się – zapewnia Ryszard Kirsz, sołtys Osieka.

Szukamy pięknych strojów w komodzie i myślimy o seniorach którzy w tańcu ruszają biodrami i zerkają oczami za seniorkami

– Takie spotkania jak dziś są bardzo ważne. Samo przygotowywanie się do takiego wyjścia, fryzjer, odświętny strój, perfumy – człowiek ma jakiś cel, widzi sens życia, czuje się młodo, ma po co wstawać. Seniorzy z powiatu są bardzo aktywni – nawet dzisiejszy dzień przygotowywali sami seniorzy, pięknie ciasta, wstali o świcie, żeby razem z nami ustawić stoły, naczynia. Nasi seniorzy nie czekają „na gotowe”, są aktywni, są dumni z tego, że mogą coś zrobić dla drugiego człowieka – wymienia Elżbieta Miklas.

Czy sukienka czy też spodnie grunt, że modnie i wygodnie skoro człowiek jeszcze dycha to zabawa nie będzie licha potem tańce, harce, zbytki tak się bawią emerytki

– Bardzo przyjemnie jest być u nas seniosem. Jest dużo atrakcji, co poniedziałek organizujemy taneczne wieczorki dla seniorów, kawiarnia w Muzeum jest wtedy pełna. Mamy też grille integracyjne, wycieczki – mówi pani Ula, seniorka.

Pijemy kawę, raczymy się ciastem zrzucamy codzienność, która jest balastem i teraz każdy się polapie że my tu stosujemy śmiechoterapię!

W tekście wykorzystano fragmenty wiersza, który na uroczystości recytowali seniorzy z zespołu „Pozytywni” prowadzonego przez Edytę Błaszczak.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Rozpoczęły się polowania

■ W kołach łowieckich, działających na terenie gminy Rudna, rozpoczął się sezon polowań. Pierwsze polowanie zbiorowe zostało zorganizowane przez Koło Łowieckie „Dzik” 2 października.

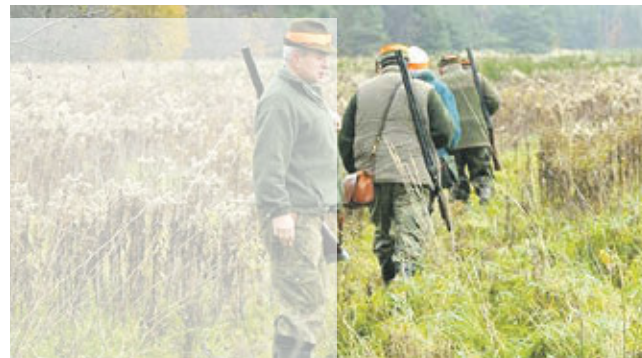
Koła łowieckie „Dzik”, „Borsuk” i „Ostoja” na sezon 2016/2017 zaplanowały w gminie Rudna łącznie 40 polowań zbiorowych.

– Polowania rozpoczynają się zbiórka członków kół w godzinach porannych i kończą tzw. pokotem, czyli uroczystym obrzędem wieńczącym polowanie zbiorowe. W naszym kole, polowania w sezonie 2016/2017 będziemy rozpoczynać przed 8 rano i kończyć w godzinach popołudniowych – mówi Jerzy Duszyński z Koła Łowieckiego „Borsuk”. – Osoby space-

rujące na terenach gminy będą bezpieczne, bo każdorazowo ustawiamy przy drogach tablice informacyjne o trwającym polowaniu. Jeśli jednak zdarzy się, że dana osoba wejdzie na teren obwodu łowieckiego, a w pobliżu będą myśliwi i łowczy, wówczas polowanie zostanie wstrzymane – dodaje.

W lasach na terenie gminy Rudna żyje wiele saren, jeleni i danieli oraz działa siedem kół łowieckich, które zajmują obszar około 10 tys. ha lasów. Myśliwi i łowczy, poza działalnością łowiecką, trudnią się dokarmianiem zwierząt zimą we współpracy z leśnikami, dostarczając do lasów karmę soczystą i treściwą oraz sól, która stanowi uzupełnienie mineralne.

Sezon polowań w gminie Rudna potrwa do końca lutego. UG W RUDNEJ



Koła łowieckie „Dzik”, „Borsuk” i „Ostoja” na sezon 2016/2017 zaplanowały w gminie Rudna łącznie 40 polowań zbiorowych

Ile kosztuje jedna ławka?

■ Denerwują cię dzikie wysypiska śmieci, niekoszona trawa na boisku, długie oczekiwanie w urzędzie na rozpatrzenie twojej sprawy, chciałbyś zasadzenia drzew przy twojej ulicy lub zmiany tras autobusów. Masz na to wpływ – przekonują organizatorzy projektu „Ile kosztuje jedna ławka?”.

– Pomysł projektu zrodził się w czasie rozmów z dorosłymi, którzy narzekają na pasywność młodzieży, brak zainteresowania najbliższym otoczeniem, a szczególnie: brakiem dbałości i poszanowania tego, co samorządy sukcesywnie budują w regionie. Noto-rycznie dewastowane urzędnictwa – ławki w parkach, na skwerach, placach zabaw, przystankach, denerwują nas wszystkich, dorosłych – piszą organizatorzy projektu.

Dzięki warsztatom prowadzonym w szkołach, młodzież dowie się, jak kształtuje się publiczny budżet, skąd pochodzą pieniądze, kto i w jaki sposób decyduje o wydatkach. Uczestnicy spotkają się z samorządowcami, a także poznają narzędzia, które być może sprawią, że sami zaczną brać czynny udział w życiu publicznym. Takich narzędzi mieszkańcy mają bardzo dużo. Wśród nich: Prawo do informacji publicznej – masz prawo sprawdzić, jak państwowe instytucje wykonują swo-

je działania. Masz prawo wglądu do faktur, umów i wielu innych dokumentów. Urząd nie może ci nie odpowiedzieć; Inicjatywa lokalna – jeżeli wraz z sąsiadami lub znajomymi masz pomysł, jak poprawić swoje otoczenie, możesz wnioskować o sfinansowanie tego pomysłu do urzędu miejskiego lub urzędu gminy. Skarga – masz prawo uważać, że urząd źle rozpatrzył Twoją sprawę i wnieść na niego skargę; Dyżury radnych – masz prawo spotkać się z radnym, wójtem, burmistrzem lub prezydentem w ustalonym terminie dyżuru. Wnioski, petycje, referendum lokalne, konsultacje społeczne, obywatelska inicjatywa uchwałodawcza, a przede wszystkim wybory samorządowe – o tym wszystkim będzie mowa na warsztatach. Szkoły i klasy mogą się na nie zgłaszać telefonicznie 76 844-98-47 oraz mailowo: civis.europae@wp.pl. Projekt realizuje Stowarzyszenie Civis Europae.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Tak zaczynają zawodowcy

» *Być może wśród nich jest przyszły Lewandowski, Błaszczykowski lub Fabiański. Dzieciaki, które z zapałem trenują piłkę nożną, spotkały się na boiskach Zagłębia Lubin na Akademii Klasy Ekstra. – Jest to zachęta i przedstawienie akademii piłkarskiej jako inicjatywy, która służy szkoleniu najmłodszych adeptów piłki nożnej – mówi Krzysztof Paluszek, dyrektor Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia Lubin.*



W imprezie wzięto udział kilkuset małych piłkarzy

Takie Akademie Klasy Ekstra odbywają się w całej Polsce, w miastach drużyn należących do najlepszej ligi piłkarskiej. To impreza organizowana przez Ekstraklasę oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki. W Lubinie współorganizatorem jest klub piłkarski Zagłębie Lubin. Na turniej ściągnęli młodzi piłkarze z różnych stron powiatu lubińskiego, a także spoza.

– Jest to impreza dla wszystkich dzieci, zarówno tych, które trenują w Zagłębiu, jak i nietrenujących u nas. Spodziewamy się około 300 młodych piłkarzy – dodaje Paluszek.

Jak się okazuje, piłka nożna to domena nie tylko chłopców. Wśród młodych piłkarzy spotkaliśmy w Lubinie także 8-letnią Nikolę Nowak, która od dwóch lat trenuje w Piaście Iłowa.

– Sama chciałam grać, nikt mnie nie namawiał – mówi Nikola, nie spuszczając oka z piłki, ponieważ za chwilę będzie jej kolej sprawdzenia swojej celności.

Dziewczyna gra na prawej pomocy i, jak mówi trener, radzi sobie bardzo dobrze.

– Nikola nie tylko lubi grać w piłkę, ale i jest dobrą zawodniczką. Jest nawet lepsza niż niektórzy chłopcy – przyznaje Mateusz Górka, trener Piastry Iłowa.

Jak przyznają trenerzy, już po bardzo młodych zawodnikach widać, czy mają potencjał i predyspozycje do gry w piłkę nożną. Oprócz talentu, ważna jest jednak także ciężka praca i zaangażowanie.

– W tej chwili w Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia Lubin mamy 430 dzieciaków w wieku od 8 lat. Jest wśród nich kilka bardzo utalentowanych osób – przyznaje dyrektor Paluszek, jednocześnie z uśmiechem do-

dając, że jeszcze za wcześnie, by stwierdzić, czy wyrośnie z nich kolejny Lewandowski lub Fabiański.

Takie imprezy jak ta dzisiejsza, mają przede wszystkim zachęcić dzieci do gry w piłkę nożną. Młodzi piłkarze bawili się, sprawdzali swoją szybkość, celność i skuteczność oraz rozegrali turniej funino, podczas którego zawodnicy atakują i bronią dwóch bramek. A najstarsi piłkarze, 9-, 10- i 11-letni zagraли turniej siedem na siedem na dwóch boiskach równoległych.

Małych piłkarzy odwiedzili także zawodowi futboliści – zawodnicy Zagłębia Lubin wraz z trenerem. Zabawa trwała kilka godzin.

MARTA CZACHÓRSKA

Świętował Zakład Hydrotechniczny

■ Zakład Hydrotechniczny w Rudnej, czyli gospodarz największego w Europie składowiska odpadów poflotacyjnych Żelazny Most, obchodzi dwudziestolecie istnienia. Z tej okazji w Sali Królewskiej legnickiej Akademii Rycerskiej odbyła się uroczystość z udziałem gości oraz załogi jednego z kluczowych oddziałów KGHM.

Co ciekawe, historia Zakładu Hydrotechnicznego jest o połowę krótsza od istnienia samego zbiornika Żelazny Most, którym na co dzień zawiaduje jubilat. Przez pierwsze lata za rozruch i działalność osadnika odpowiadały bowiem Zakłady Górnicze „Rudna”.

Dopiero dwie dekady temu zapadła decyzja o utworzeniu odrębnego oddziału, którego głównym zadaniem jest bezpieczna eksploatacja zbiornika Żelazny Most. Działalność osadnika od początku wzbudzała ogromne obawy wśród mieszkańców okolicznych miejscowości.

Zakład Hydrotechniczny, to nie tylko Żelazny Most, ale także Piaskownia Obora. Z tym ostatnim obiektem mieszkańcy Zagłębia Miedziowego wiążą duże nadzieje, że kiedyś powstanie tu reprezentacyjny ośrodek wypoczynkowy.

Rocznie do Żelaznego Mostu trafia około 30 milionów ton zmielonej skały stanowiącej odpad wydobywczy. W tym czasie jego wysokość podnosi się około półtora metra. Działalność zbiornika od wielu lat jest stale konsultowana z gospodarzami samorządów, na terenie których mieści się osadnik. Jego największa część obejmuje gminę Rudna.

Dziś Zakład Hydrotechniczny zatrudnia około 360 osób. Są to głównie geolodzy, hydrotechnicy, elektrycy, automatycy, ślusarze i spawacze, a przede wszystkim inżynierowie czuwający nad bezpieczeństwem obiektu i jego stałą rozbudową. Z okazji jubileuszu załogę i współpracowników uhonorowano odznaką zasłużony dla oddziału.

JOANNA MICHALAK



Co ciekawe, historia Zakładu Hydrotechnicznego jest o połowę krótsza od istnienia samego zbiornika Żelazny Most, którym na co dzień zawiaduje jubilat

Ptasie spacery po parku

■ Kopciuszka, sójkę, rudzika, szarozielonego dzięcioła czy zimorodka można teraz spotkać w parku Wrocławskim. Wczesna jesień to najlepszy czas na obserwację wolno żyjących ptaków. – To okazja, żeby zobaczyć również takie gatunki, które nie żyją w Polsce, a są tu tylko przelotem, kiedy wyruszają w jesienną wędrówkę – mówi Zuzanna Wasiukiewicz-Balkowska, która nadzorowała sobotnie liczenie ptaków w lubińskim parku.

Liczenie w parku Wrocławskim zorganizowano z okazji Europejskich Dni

Ptaków. W czwartek taką wycieczkę ornitologiczną przygotowano dla grup zorganizowanych. W sobotę przyłączyć się mógł każdy.

– Europejskie Dni Ptaków organizowane są co roku w pierwszy weekend października. Właśnie w tym okresie ptaki zaczynają swoją jesienną wędrówkę. Liczba ptaków wzrasta, bo pojawiają się również takie, które są na tych terenach tylko przelotem – mówi Zuzanna Wasiukiewicz-Balkowska z Dolnośląskiej Grupy Lokalnej OTOP, ornitolog amator.

W lubińskim parku liczono na 30-40 gatunków ptaków. Dzieciom z grup zorganizowanych udało się wypa-



W lubińskim parku liczono na 30-40 gatunków ptaków

trzeć między innymi: mewę srebrzystą, kopciuszka, grubodzioba, wróbla, zimorodka, grzywacza, kowalika, srokę, sikorkę bogatkę i modraszkę. W sobotę do listy dopisano kolejne ptaki.

Wyniki liczenia za pośrednictwem specjalnego formularza trafią do centrali OTOP, a stamtąd do europejskiego koordynatora światowej federacji BirdLife International.



– Najlepszymi miejscami, żeby obserwować ptaki w czasie migracyjnym są zbiorniki wodne. Może to zrobić właściwie każdy. Wystarczy lornetka, dobre chęci i dużo cierpliwości – dodaje Zuzanna Wasiukiewicz-Balkowska. – Warto też poznać odgłosy ptaków, bo czasem ich nie widać, ale słychać. Z roku na rok obserwujących ptaki jest w Polsce coraz więcej. To dobra odeskocznia od codziennego życia i świetna forma relaksu – zapewnia ornitolog amator.

Jeśli ktoś chciałby przyłączyć się do grup obserwujących ptaki, wystarczy wejść na stronę OTOP. Właśnie teraz, właściwie co tydzień, w całym kraju organizowane są wycieczki terenowe, także z udziałem naukowców i profesjonalnych ornitologów.

A w lubińskim parku Wrocławskim kolejne ptakolice odbędzie się zimą, na początku przyszłego roku. Będzie to już druga taka zimowa impreza organizowana w Lubinie. W styczniu miłośnicy natury przez kilka godzin zauważyli 22 różne gatunki ptaków w ich naturalnym środowisku. Łącznie odnotowano 212 osobników.

MARTA CZACHÓRSKA

Senator i posłowie PiS przyjmują teraz także w Ścinawie

» W Ścinawie swoje wspólne biuro otworzyli senator Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu Dorota Czudowska oraz posłowie tejże partii. – Chcemy pokazać w ten sposób społecznościom mniejszych ośrodków, że są dla nas równie ważni, jak wyborcy z dużych miast, z Wrocławia, Legnicy czy Głogowa, gdzie biura poselskie oraz senatorskie są od dawna – mówi senator Czudowska.

Biuro znajduje się przy ulicy Mickiewicza 4 i będzie czynne w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca od godziny 16 do 18. – Oczywiście można też do nas zadzwonić i umówić się na inny termin – dodaje Dorota Czudowska. – Ludzie często nie wiedzą, gdzie z jakimi problemami mają pójść. Od tego są też nasze biura, żeby pokierować, pomóc, część spraw załatwić od ręki – stwierdza.

Jak mówią przedstawiciele PiS-u, nie chcą, żeby biuro było tylko atrapą. Mają nadzieję,

że nawet w tak małej miejscowości biuro się sprawdzi i będzie widać, że jest potrzebne. Wcześniej podobne miejsca otwarto także w innych mniejszych miejscowościach.

– Czy takie biura w małych miejscowościach to nie będą biura atrapy, w których nic się nie będzie działo? Otóż nie. Mamy teraz większe możliwości, mamy pracowników biura na etatach, ale także asystentów społecznych. Zawsze chcieliśmy być bliżej ludzi. Nie ukrywamy, że po tych wyborach jest nas więcej, mamy też więcej możliwości zatrudniania personelu i tworzenia nowych biur i te



okoliczność skrzętnie chcemy wykorzystać, żeby być bliżej ludzi – dodaje senator Czudowska.

W otwarciu biura uczestniczyli też posłowie PiS, między innymi lubinianin

Krzysztof Kubów oraz Ewa Szymańska. Przyjechał również wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

Polityków przywitał w nowym miejscu burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyla.

– Mieszkańcy bywają u mnie z różnymi problemami, często takimi, które dotyczą spraw ogólnopolskich i powinny być kierowane do partii rządzącej. Cieszę się, że w tak małej miejscowości jak Ścinawa, mieszkańcy będą mieli kontakt z posłami i senatorami, którzy będą mogli reagować na ich zapytania

– Czy takie biura w małych miejscowościach to nie będą biura atrapy, w których nic się nie będzie działo? Otóż nie – mówi Dorota Czudowska

– mówi burmistrz Kosztyla. – Oby – tak jak pani senator powiedziała – to biuro poselskie nie było atrapą, a faktycznie punktem, w którym spotykacie się państwo z mieszkańcami, rozwiązujecie ich problemy i rzetelnie odpowiadacie na ich pytania – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Kupili zabawki dla dzieci, zamiast płacić za promocję

■ Układanki, klocki i wiele innych zabawek trafiło do ścinawskiego przedszkola. Prezenty dla maluchów warte w sumie około 3 tysięcy złotych przywiózł poseł Krzysztof Kubów. Kupiono je za pieniądze przeznaczone na promocję Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Do tej pory w całej Polsce rozdano ponad 200 takich paczek.

– Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w celach statutowych ma zapisać duże środki na promo-

cję swojej działalności. Zwyfikowano, jak te środki były wydawane w ostatnich latach, kiedy rządziła Platforma

Obywatelska i PSL. I w ramach wyrównywania szans edukacyjnych, stwierdziliśmy, że w 2016 roku pieniądze, które są już zaplanowane na promocję, zostaną w większości przekazane w celu wyrównywania szans edukacyjnych. Stąd te wizyty w placówkach – mówi lubinianin Krzysztof Kubów, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Przedszkolaki ze Ścinawy z ciekawością zaglądały do paczek. Znalazły w nich zabawki, klocki, układanki, ale i kredki.

– My takich zestawów w skali kraju rozdaliśmy 220 – mówi Paweł Kura, zastępca dyrektora dolnośląskiego oddziału ARiMR. – Taką akcję będziemy niewątpliwie pro-

wadzić w kolejnych latach – dodaje.

Przedszkole w Ścinawie jest drugą placówką w powiecie lubińskim, do jakiej trafiła taka paczka. Wcześniej przedstawiciele ARiMR oraz parlamentu odwiedzili przedszkole w Raszówce.

– Mam nadzieję, że kolejne placówki na terenie

powiatu lubińskiego będą w ten sposób obdarowywane. Chcemy, żeby dzieci były szczęśliwe z tych zabawek. Mam nadzieję, że będzie to też pogłębiało ich potrzebę poznawania świata – stwierdza zastępca dyrektora dolnośląskiego oddziału ARiMR.

MARTA CZACHÓRSKA



Przedszkole w Ścinawie jest drugą placówką w powiecie lubińskim, do jakiej trafiła taka paczka



Fot. Marta Czachórska

Lubinianie na telewizyjnym ekranie

Julia, która przyszła na casting, ma 15 lat, chodzi do lubińskiego gimnazjum, aktorstwo to jej pasja, chociaż na razie występuje jedynie w szkolnych przedstawieniach



■ Oglądacie „Pamiętniki z wakacji”, „Dlaczego ja” albo „Trudne sprawy”? Być może lada moment na ekranach telewizorów zobaczymy grających w paradokumentach lubinian.

Seriale paradokumentalne to niskobudżetowe produkcje o prostej fabule. Każdy z odcinków opowiada inną historię i przedstawia nowych bohaterów. Do tego typu seriali zatrudniani są aktorzy amatorzy wybierani podczas castingów – takich, jak ten w Lubinie.

– Organizujemy castingi w różnych mniejszych i większych miastach. Czasami przychodzi sto, czasami trzydzieści osób. To bardzo ciekawa praca, dużo się dzieje, każdy pokazuje inne emocje, inaczej interpretuje zadane scenki. Szukamy nie tyle talentów aktorskich, ale osób, które naturalnie i swobodnie wypadają przed kamerą. Osób, które bazują na własnych emocjach, tak, żeby w programie nie raziły sztucznością – mówi Marta Zabokrzycka, koordynator castingu.

Chętni muszą przyjść, wypełnić krótką ankietę i odegrać przed kamerą zadaną scenkę. Szanse na serialowe role są duże.

– Wszyscy, którzy biorą udział w castingu, trafiają do naszej bazy. Produkowanych w Tako Media seriali jest dość dużo i cały czas powstają nowe tytuły. Kręcimy nasze seriale we Wrocławiu, dlatego osoby z Dolnego Śląska zatrudniamy najchętniej. W naszym nowym serialu mamy jeden dzień zdjęciowy. Aktorom – amatorom zwracamy koszty do-

jazdu i płacimy dniówkę – mówi Marta Zabokrzycka.

Ale to nie zarobki ściągnęły chętnych do hotelu Skarbek, gdzie odbywał się casting, na który Barbara Zembron z córką Igą przyjechały z Chocianowa.

– Przyznaję, bardzo lubię te seriale, a jak mam wolny dzień oglądam jeden za drugim. Opowiadają prawdziwe, życiowe historie. Dlatego przyjechałam na casting, zobaczyć jak to wygląda od kuchni, spróbować czegoś nowego – mówi pani Barbara. – Chciałabym zagrać czarny charakter, tak też zaznaczyłam na ankiecie, chciałam się sprawdzić w kontrowersyjnej roli. Córkę wzięłam dla towarzystwa, ale też zagrała, wypadła chyba najlepiej ze wszystkich, dużo mówiła, nie patrzyła w kamerę, bardzo ładnie jej to wyszło. Iga nie boi się ludzi.

– Chciałabym zagrać Myszkę Mini w bajce o Myszcze Miki – wyznaje Iga.

Na casting przyszła też Julia Jukaszewicz. Julia ma 15 lat, chodzi do lubińskiego

gimnazjum, aktorstwo to jej pasja, chociaż na razie występuje jedynie w szkolnych przedstawieniach. Ma pełne wsparcie swojej mamy, która przyszła razem z nią. Julia przyznaje, że paradokumentalnych seriali, w przeciwieństwie do mamy, raczej nie ogląda. – Wole grać, niż oglądać. Przyszłam z ciekawości, ale też czegoś się nauczyć, oswoić z kamerami – mówi Julia.

– Julia to urodzona aktorka i uważam, że powinna się rozwijać, próbować różnych rzeczy, zwłaszcza, że uczy się dobrze i jest wspaniałą córką – dodaje jej mama.

Przyszli aktorzy kokosów może nie zarobią, ale przynajmniej się nie nudzą.

– Kiedyś mieszkalam w Lubinie, mam sentyment do miasta, czasami zaglądam na lubińskie portale i tak się dowiedziałam o castingu. Powiedziałam o nim rodzinie, nie mając wcale zamiaru startować, ale syn powiedział „idź koniecznie i bez kartki nie wracaj”. No więc byłam i mam kartkę – mówi Beata Garbowska.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



– Kiedyś mieszkalam w Lubinie, mam sentyment do miasta, czasami zaglądam na lubińskie portale i tak się dowiedziałam o castingu – mówi Beata Garbowska

» Zanim stał się kuchnią na kołach, był samochodem chłodnią i służył do przewozu kwiatów. – Przerobiliśmy go z przyjaciółmi w półtora miesiąca – mówi Marysia Zyzańska z Food Manii, która serwowała lubinianom pulled pork i pulled beef. Oprócz jej food trucka w weekend w mieście zaparkowało kilkanaście takich wozów z jedzeniem. Każdy podawał coś wyjątkowego i oryginalnego.

Kuchnia karm

Ale to nie jest wcale duże, w środku uwijają się trzy osoby. – Czasem, na większych imprezach zdarza się, że pracuje nas tu pięcioro, sześcioro – przyznaje ze śmiechem Marysia. – I wszyscy się mieścimy, każdy ma swoją strefę 50 centymetrów i wie, co ma robić – dodaje.

A Marysia i jej Food Mania z Wrocławia serwują długo duszone mięso, zarówno wieprzowinę, jak i wołowinę. Jest ono przygotowywane w niskiej temperaturze metodą sous-vide. – Przez co rozdziela się jego struktura, to tak zwane mięso szarpane, czasami. To coś zupełnie nowego, jeszcze mało rozpo-

wszechnione na polskim rynku. Ma bardzo ciekawy smak – zapewnia właścicielka Food Manii.

Mięso podawane jest w bułce, która zamawiana jest specjalnie we wrocławskiej tradycyjnej piekarni. – To, można powiedzieć, takie były jak z dawnych lat – dodaje Marysia. – Do tego są sosy, które robimy sami oraz sezonowe dodatki.

Ta kuchnia na kołach istnieje od maja tego roku. To – jak przyznaje jej właścicielka – spełnienie jej skrytych marzeń. Wcześniej pracowała w korporacji i w pewnej chwili właśnie w ten sposób postanowiła zmienić swoje życie. Teraz food truck to dla niej co-



dzienność. Nieco inaczej jest w przypadku Jarka z Letniego Kredensu, który w weekend podawał lubinianom szarpane burgery, czyli pulled

pork, ale także z pastrami.

– Spotkałem dyś z moim o wspólnikiem D, który spędził



nie na kołach niży Lubin



kanapki
się kie-
becnym
awidem,
trochę

czasu w Nowym Jorku,
i postanowiliśmy wy-
startować z czymś, cze-
go do tej pory w Polsce
nie było. Tak powstał
Letni Kredens i nasze pa-

strami. Uczyliśmy się tej
kanapki pół roku. Tylko
trzy food trucki w Polsce
to robią – mówi Jarek,
przyznając, że ta kuch-
nia na kołach to ich pa-
sja. – Na co dzień pracu-
jemy w zupełnie innych
branżach, bo jest to mię-
dzy innymi nagłaśnia-
nie eventów sportowych
oraz pielęgnacja zieleni.
A weekendy podróżuje-

my po Polsce food truc-
kiem i karmimy ludzi –
dodaje.

Skąd wzięli samo-
chód? Kiedyś należał
do niemieckiej piekar-
ni. Chłopaki kupili go
i przerobili.

Niewiele do robo-
ty z autem miała nato-
miast ekipa z Cafe Pra-
ha. W food trucku,
z którego obecnie poda-



ją gofry ptysiowe, wcze-
śniej sprzedawane były
lody.

– W zasadzie wystar-
czyło wstawić specjal-
ne maszyny do wypie-
kania gofrów i lodów-
ki do przechowywania
ciasta oraz mieć trochę
chęci do pracy – mówi
śmiejąc się Agata, któ-
ra przyjechała do Lub-
ina z Cafe Praha. – Kole-
żanka podpatrzyła po-
mysł w Londynie i za-
łożyliśmy swojego fo-
od trucka. Jesteśmy je-
dynym w Polsce serwu-
jącym takie gofry. Teraz
planujemy otworzyć we
Wrocławiu kawiarnię

z tego typu asortymen-
tem – dodaje.

A klienci zanim ku-
pią, podchodzą, pytają.
Bo choć to gofry, to ina-
czej wyglądają i, jak za-
pewnia Agata, inaczej
też smakują.

A oprócz wspom-
nianych gofrów ptysio-
wych, kanapek z pa-
strami oraz pulled pork
i pulled beef, w ostat-
ni weekend można by-
ło w Lubinie spróbo-
wać także między in-
nymi bałkańskich bur-
gerów, tostów, frytek,
dodatów oraz napić się
kawą.

MARTA CZACHÓRSKA



Audiowizualnych



KINO MUZA

WOŁYŃ

ZAPRASZAMY W DNIACH
7 - 27.10

BILETY:

15 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)
17 ZŁ (NORMALNY)
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ
TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE
BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.PL)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.PL

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

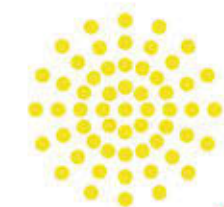


W R O C Ł A W
P E Ł E N
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury



UWAGA!

OD 1 LIPCA JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA

MULTIPLESIE LOKALNYM L7

DLA ODBIORCÓW NAZIEMNEJ ŚLĄSKIEJ TELEWIZJI CYFROWEJ

OD TERAZ TELE 5 JEST TAKŻE W TWOIM ZASIĘGU!

WŁĄCZ KANAŁ 43

OGLĄDAJ WYJĄTKOWE FILMY I SERIALE.

TELE 5 - ROZRYWKA I EMOCJE BEZ GADANIA!

www.tele5.pl

facebook.com/tele5

Ścinawskie

Nowe place zabaw na wsiach

» To były radosne chwile, szczególnie dla najmłodszych mieszkańców gminy Ścinawa. W miniony piątek i sobotę burmistrz Krystian Koszytyła, radni poszczególnych okręgów oraz sołtysi spotkali się, aby oddać do użytku i oficjalnie otworzyć nowoczesne place zabaw, które powstały w: Buszkowicach, Chełmku Wołowskim, Dłużycach, Dzieśławiu, Dziewinie, Jurczu, Lasowicach, Przychowej, Redlicach, Ręszowie, Sitnie i Tymowej.



Tymowa

Nowe miejsca rekreacyjne są bezpieczne i posiadają wszystkie wymagane atesty. Ponadto place zabaw są ogrodzone i wyposażone w stojaki na rowery, ławki dla rodziców oraz opiekunów i kosze na śmieci. Dodatkowo urządzenia zabawowe posiadają trwałą, odporną na warunki atmosferyczne konstrukcję aluminiową.

Na pikniki inauguracyjne zostali zaproszeni przede wszystkim najmłodsi, którzy z radością testowali huśtawki, ślizgawki i inne urządzenia.

Uroczystego przecięcia wstęgi w każdej miejscowości dokonywali: radni, burmistrz oraz sołtysi, bądź przedstawiciele sołectw.

– Życzę, aby nowy plac zabaw służył najmłodszym mieszkańcom przez wiele lat



Dzieśław



Jurcz



Ręszów

oraz sprawiał im mnóstwo frajdy i radości – mówił podczas jednej z wizyt gospodarz gminy.

– Plac zabaw uważam za otwarty – z kolei tymi słowami dopełniali formalności szefowie poszczególnych wsi.

Dodatkowo w Chełmku Wołowskim oraz Dzieśławiu miejsca rekreacyjne poświęcił ks. proboszcz Zbigniew Buła.

Po formalnościach maluchom nie pozostało nic innego jak przetestowanie urządzeń. Oprócz szaleństw na śli-

zgawkach, huśtawkach i równoważniach w programie otwarcia znalazły się dodatkowe atrakcje przygotowane przez animatorów z Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, a także słodkości i grillowane smakołyki dla wszystkich obecnych.

Przypomnijmy, że z początkiem bieżącego roku ścinawski samorząd złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu o wsparcie budowy 12 placów

zabaw w ramach „Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Dolnośląskiego na lata 2016-2018”. Koszt całego przedsięwzięcia już po przetargu i zgodnie ze zrealizowaną umową to suma 1.033.040 zł brutto. Gmina aplikowała o 33% tej kwoty, tj. maksymalne dofinansowanie przewidziane w programie, czyli prawie o 341.000 zł. Obecnie czeka na rozstrzygnięcie w sprawie i liczy na częściowy zwrot kosztów. ANNA KUBIK

Konwent sołtysów i rad sołeckich

■ We wtorek, 27 września w sali widowiskowej Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie odbył się kolejny w tym roku konwent sołtysów. Tym razem na spotkanie zaproszono również rady sołeckie, aby szerzej docierać z informacją do mieszkańców.

Oprócz przedstawicieli miejscowości wiejskich z terenu gminy Ścinawa w spotkaniu udział wzięli: burmistrz Krystian Koszytyła, przewodniczący rady miejskiej Marek Szopa, dyrektor CTiK Kamila Grabka-Levin, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej Marek Hołtra oraz pracownicy urzędu.

Konwent był doskonałą okazją do przekazania dobrych wieści. Gospodarz ścinawskiego samorządu poinformował obecnych na sali o wizycie w Warszawie i podpisanej tam umowie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rekordową w historii gminy dotację blisko 35 milionów złotych na skanalizowanie prawie wszystkich wsi.

Głównym tematem spotkania był jednak fundusz sołecki na 2017 rok. Mając na uwadze wielość projektów ratunkowych i modernizacyjnych obiektów świetlicowych, burmistrz Koszytyła zaproponował nowy model wydatkowania funduszy przydzielanych przez gminę wsiom. Propozycja

dotyczy podziału środków, którymi dysponuje każde sołectwo na trzy kategorie wydatków:

- utrzymanie obiektów publicznych, takich jak świetlice, boiska itp.,
- organizowanie imprez, doposażenie,
- solidarnościowy fundusz remontowy.

Dzięki tak kształtowanemu przez mieszkańców wydatkom 1/3 środków z funduszy sołeckich wspierałaby kosztowne i konieczne do wykonania remonty i modernizację obiektów świetlicowych.

– Proponujemy współpracę – informuje dyrektor Departamentu Rozwoju w ścinawskim urzędzie Dariusz Stasiak. – Skala niezbędnych do podjęcia prac inwestycyjnych zdecydowanie wykracza poza możliwości finansowe naszego samorządu, biorąc pod uwagę stan pozostałej, podstawowej infrastruktury na terenie miasta i gminy Ścinawa, w tym przede wszystkim stan dróg, oświetlenia, kanalizacji sanitarnej – wylicza Stasiak. – Proponowane działania pozwolą na coroczne przeznaczanie dodatkowych środków finansowych na realizację prac w 2, 3 świetlicach wiejskich i zakończenie wszystkich planowanych inwestycji na tych obiektach w okresie 4-5 lat – dodaje dyrektor.

Na konwencie sołtysi mieli okazję rozwiązać wszelkie wątpliwości w tym zakresie. ANNA KUBIK

Efekty robót drogowych w Zaborowie i Parszowicach

■ Od blisko pół roku przedsiębiorstwo Gembia-Mistacki Sp. j. z Krotoszyńska realizuje inwestycję związaną z przebudową dróg powiatowych nr 1223D i 1237D w miejscowościach Zaborów i Parszowice.

Efekty wykonywanych prac są już widoczne. Zadanie rozpoczęto od wybudowania parkingu przy kościele w Zaborowie, który jest gotowy od kilku miesięcy i z którego już korzystają mieszkańcy wsi. W obydwu miejscowościach, w ciągu dróg powiatowych powstały nowe chodniki wraz z wjaz-



Rondo w Parszowicach

dami na posesje. Zamontowano także nowoczesne, energooszczędne oświetlenie uliczne.

Obecnie finalizowane są roboty budowlane przy rondzie w Parszowicach, które lada moment, wraz z ozna-

kowaniem będzie oddane do użytku. Będzie to pierwsze tak zorganizowane skrzyżowanie w gminie Ścinawa.

Niestety na kompleksową modernizację nawierzchni jezdni i nowy asfalt trzeba

jeszcze trochę poczekać. W ramach realizowanego zadania masą bitumiczną uzupełniane będą tylko powstałe ubytki.

– Z uwagi na inwestycję dotyczącą skanalizowania gminy, na którą otrzymaliśmy ostatnio dofinansowanie, prace związane z asfaltowaniem tych dróg zostały odłożone w czasie – informuje kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim magistracie Przemysław Linda.

Przypomnijmy, że modernizacja dróg powiatowych w Zaborowie oraz Parszowicach realizowana jest dzięki współpracy gminy Ścinawa i powiatu lubińskiego. ANNA KUBIK



W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowości wiejskich z terenu gminy Ścinawa



8 PAŹDZIERNIKA POKAZ MODY

Claris
MODEL MANAGEMENT

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

JAGÓŁA JUDZIŃSKA

PAWEŁ PORĘBA

ADAM BOGUTA

KAMILA IBROM

SPOTKANIE I ZDJĘCIA Z MODELAMI

15.00
MODA SPORTOWA

16.00
MODA CASUALOWA

17.00
MODA WIECZOROWA

Szczegóły akcji na:
www.cuprum-arena.pl

 /Cuprum.Arena

Zwierzęcy galimatias

U weterynarza uzbierała się całkiem spora czworonożna ferajna. Wszystkie zwierzęta zostały znalezione na ulicy. Część z nich z pewnością ma właścicieli i jedynie się zgubiła, część od dawna jest bezpańska i potrzebuje nowych domów. Jeden z psów pilnie potrzebuje zabiegu, a taką decyzję może podjąć jedynie jego opiekun. Zaś wszystko wskazuje na to, że jeszcze niedawno go miał. – Prosimy o kontakt – apeluje weterynarz. Psiak, o którym mowa, to cocker-spaniel (fot. 1), starszy samiec. Został znaleziony w ostatni piątek. Ma zwichniętą tylną łapę i potrzebuje zabiegu. Pilnie poszukiwany jest jego właściciel. Dotychczasowego domu lub nowego szukają natomiast: labradorka (fot. 2), którą znaleziono w okolicy Szklar Górnych i Obory, niewidomy dorosły samiec (fot.

3), sympatyczny psiak (fot. 4) i dorosła suczka (fot. 5), która błąkała się po ulicy Orlej. Są jeszcze także Obi (fot. 6), którego właściciel zmarł i teraz psiak potrzebuje nowego domu oraz Pax (fot. 7), powoli tracący nadzieję na szczęście, ponieważ schronienia szuka już od bardzo dawna. Oprócz psów, również koty potrzebują nowych domów. Jest małeńki, sześciotygodniowy kocurek (fot. 8), równie mała kotka (fot. 9) oraz jeszcze dwójka: czarny kotek i czarna kotka (fot. 10). Właściciele czworonogów lub osoby, które chciałyby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinni zadzwonić pod numer telefonu 668 180 959 w godz. 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



! Historyczna Pocztówka (144)



Wydawca: Postkarten – Verlag W. Bittner, Liegnitz
Data stempla: 30.12.[19]07
Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 30 XII [190]7



Zimna Woda – Kaltwasser

Zimna Woda – Kaltwasser, miejscowość położona około 15 km na południowy-zachód od Lubina. Jako jedna z nielicznych wiosek w powiecie, miała dwa kościoły, i to dwóch obrządków: katolicki i ewangelicki. Na naszej pocztówce, w górnej lewej ćwiartce, kościół katolicki pw. Trójcy Świętej. Kościół ten przetrwał szczęśliwie II wojnę światową i dziś możemy oglądać go w niezmienionym kształcie, po prawej budynek szkoły katolickiej. Na dole po lewej – nieistniejący już pałac, po prawej widok ogólny na wiejską drogę.

! Ciekawy zabytek (144)

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. ŚW. ANTONIEGO

Stary Lom gm. Chojnów, pow. Legnica GPS: 51°18'48"N 15°48'08"E

Pierwsza świątynia w miejscowości Lom (niem. Altenlohm) była wzmiankowana już w 1245 roku. Niestety, nie wiadomo jak wyglądał ówczesny kościółek. W 1530 roku we wsi powstała gmina ewangelicka, która przejęła miejscową świątynię. Od roku 1654 świątynia, jako kościół ucieczkowy funkcjonowała do 1740 roku. Kościoły ucieczkowe były przeznaczone dla nowo powstałych gmin protestanckich skupiających uchodźców prześladowanych za swoje przekonania religijne. Pierwszej rozbudowy kościoła dokonano w 1657 roku, ponownej w 1712 roku. Wówczas mógł pomieścić około 2000 wiernych. W 935 roku stary kościół ucieczkowy, mocno uszkodzony przez



Fragment wnętrza świątyni – empory ze stacjami Drogi Krzyżowej



Główna brama wejściowa na teren kościelny



Ołtarz główny



pożar został rozebrany, ale już w roku 1936, w tym samym miejscu wzniesiono obecną świątynię, wg projektu architekta G. Langmaacka. Na uwagę zasługuje fakt, utrzymania pierwotnej bryły spalonej świątyni przy jednoczesnym zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań wnętrza. Jedyną wystrój utrzymany w naturalnym kolorze drewna uzupełniony został freskiem „Ostania wiecze-

rza” pędzla F. Porschego, który w postaciach 12 apostołów uwiecznił twarze ówczesnych wybitnych mieszkańców miejscowości. Na ścianach zachowały się także dwie tablice upamiętniające historię świątyni oraz mieszkańców poległych w wojnach 1870-71 i 1914-18.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ

Zapraszamy do
nowego salonu OPLA

Mokka już od
552 zł miesięcznie

Corsa już od
331 zł miesięcznie



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

WARTO „MIEDŹ” OPLA

Szukasz wyjątkowej okazji? Przyjdź do nowego salonu Opla w Lubinie i poznaj wyjątkowe ceny modeli Opla.



MM Cars Lubin ul. Legnicka 65
tel. 76 746 77 00
www.opel.lubin.pl



Szczegóły dotyczące promocji w salonie MM Cars Lubin. Powyższa informacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Oferta ograniczona w czasie.

Iskra goni lidera



W ostatniej serii spotkań Iskra Księginice nie zostawiła suchej nitki na Kuźni Jawor

» *Ekipa Remigiusza Postrożnego jest o włos od zajęcia fotela lidera. Tego jednak nie chce oddać Górnik Złotoryja. Obie ekipy walczą więc zaciekle w górze tabeli. Po piętach depcze im Odra Ścinawa.*

Choć to dopiero początek rozgrywek, to już na starcie mamy spo-

ro emocji w lidze okręgowej. Bardzo mocno o fotel lidera bije się trzech pretendentów:

Górnik Złotoryja, Iskra Księginice i Odra Ścinawa. Zaraz za nimi Dąb Stowarzyszenie Siedliska.

W ostatniej serii spotkań Iskra Księginice nie zostawiła suchej nitki na Kuźni Jawor. Na własnym terenie ekipa Remigiusza Postrożnego wygrała 4:1. Złotory-

ja na własnym terenie stoczyła ciężki bój z Huta Przemków. Wygrała 3:2. Odra Ścinawa ograła Przyszłość Prusice 3:1.

Tabele zamykają Rokitki z 3 punktami na koncie zdobytymi w 3. kolejce z Chojnowianką Chojnów.

MARIUSZ BABICZ

KLASA OKRĘGOWA 2015/2016, OKRĘG LEGNICA							
Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Górnik Złotoryja	7	5	2	0	17	20:8
2.	Iskra Księginice	7	5	1	1	16	20:7
3.	Odra Ścinawa	7	5	1	1	16	18:7
4.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	7	5	0	2	15	21:9
5.	Konfeks Legnica	7	4	0	3	12	12:8
6.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	6	3	2	1	11	10:10
7.	Prochowiczanka Prochowice	7	3	1	3	10	16:13
8.	Huta Przemków	7	3	0	4	9	15:12
9.	Iskra Kochlice	7	3	0	4	9	10:16
10.	Odra Chobienia	7	3	0	4	9	14:18
11.	Kaczawa Bieniowice	6	2	1	3	7	6:11
12.	Rodło Granowice	7	2	0	5	6	10:20
13.	Kuźnia Jawor	7	2	0	5	6	9:15
14.	Chojnowianka Chojnów	7	2	0	5	6	10:15
15.	Przyszłość Prusice	7	2	0	5	6	9:21
16.	Czarni Rokitki	7	1	0	6	3	8:24

Kolejka 7:

Chojnowianka Chojnów – Prochowiczanka Prochowice	1:2
Odra Ścinawa – Przyszłość Prusice	3:1
Odra Chobienia – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	0:4
Górnik Złotoryja – Huta Przemków	3:2
Konfeks Legnica – Czarni Rokitki	2:1
Kaczawa Bieniowice – Rodło Granowice	2:0
Iskra Księginice – Kuźnia Jawor	4:1
Iskra Kochlice – Grom Gromadzyń-Wielowieś	1:2

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Sparta Rudna	7	7	0	0	21	53:8
2.	KS Legnickie Pole	7	7	0	0	21	21:5
3.	Ikar Miłogostowice	7	6	1	0	19	41:9
4.	Orzeł Mikołajowice	7	6	1	0	19	19:8
5.	Unia Miłoradzice	7	5	0	2	15	26:15
6.	Zryw Kłębanowice	7	3	1	3	10	17:12
7.	Górnik Lubin	7	3	1	3	10	12:14
8.	Sparta Parszowice	7	3	1	3	10	23:18
9.	Wilki Różana	7	2	3	2	9	26:18
10.	Fortuna Obora	7	3	0	4	9	17:33
11.	Czarni Dziewię	7	1	1	5	4	11:23
12.	Mewa Kunice	7	1	1	5	4	8:27
13.	Albatros Jaśkowice	7	1	0	6	3	11:20
14.	Błękitni Koskowice	7	1	0	6	3	20:48
15.	Relaks Szklary Dolne	7	1	0	6	3	13:31
16.	Polgeo Lusina	7	1	0	6	3	9:38

Kolejka 7:

Fortuna Obora – Albatros Jaśkowice	5:2
Relaks Szklary Dolne – Sparta Rudna	2:10
Orzeł Mikołajowice – Unia Miłoradzice	3:1
Ikar Miłogostowice – Polgeo Lusina	9:1
Wilki Różana – Błękitni Koskowice	14:3
KS Legnickie Pole – Czarni Dziewię	7:1
Zryw Kłębanowice – Sparta Parszowice	4:2
Mewa Kunice – Górnik Lubin	0:5

IV LIGA, GRUPA ZACHODNIA 2016/2017

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Zagłębie II Lubin	8	6	2	0	20	26:4
2.	Orkan Szczedrzykowice	8	6	0	2	18	20:7
3.	Apis Jędrzychowice	8	5	1	2	16	20:11
4.	Sparta Grębocice	8	4	2	2	14	19:20
5.	Stal Chocianów	8	3	5	0	14	12:7
6.	AKS Strzegom	8	4	2	2	14	22:13
7.	Orla Wąsosz	8	4	2	2	14	20:7
8.	Włókniarz Mirsk	8	3	4	1	13	13:7
9.	Chrobry II Głogów	8	4	0	4	12	17:15
10.	Karkonosze Jelenia Góra	8	2	3	3	9	11:10
11.	Nysa Zgorzelec	8	2	2	4	8	12:12
12.	Piast Wykroty	8	2	1	5	7	15:21
13.	Lotnik Jeżów Sudecki	8	2	0	6	6	5:25
14.	Zamet Przemków	8	1	3	4	6	10:30
15.	Granica Bogatynia	8	2	0	6	6	7:21
16.	GKS Warta Bolesławiecka	8	0	1	7	1	4:23

Kolejka 8:

AKS Strzegom – Karkonosze Jelenia Góra	2:2
Granica Bogatynia – Lotnik Jeżów Sudecki	0:2
Chrobry II Głogów – Nysa Zgorzelec	3:2
Zagłębie II Lubin – Orkan Szczedrzykowice	1:0
Zamet Przemków – Włókniarz Mirsk	3:3
GKS Warta Bolesławiecka – Apis Jędrzychowice	0:1
Stal Chocianów – Piast Wykroty	1:1
Sparta Grębocice – Orla Wąsosz	4:0

KLASA „B”, GRUPA I 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Wiewierzanka Wiewierz	6	5	1	0	16	32:11
2.	Kłos Moskorzyn	6	4	1	1	13	17:6
3.	LZS Retków	6	4	0	2	12	15:15
4.	Sparta Przedmoście	7	3	2	2	11	17:14
5.	Viktoria Borek	7	3	2	2	11	23:21
6.	Błysk Studzionki	7	3	1	3	10	19:18
7.	Tęcza Kwielice	7	3	1	3	10	17:22
8.	Skarpa Orsk	6	2	3	1	9	19:14
9.	Victoria Tymowa	7	2	3	2	9	16:15
10.	Odra Grodziec Mały	6	2	1	3	7	12:11
11.	Błyskawica Luboszyce	6	1	3	2	6	13:13
12.	LZS Żelazny Most	6	0	1	5	1	8:22
13.	Sokół Niechlów	7	0	1	6	1	10:36

Kolejka 7:

Victoria Tymowa – Błysk Studzionki	1:1
Tęcza Kwielice – Viktoria Borek	1:4
Sparta Przedmoście – LZS Żelazny Most	3:0
Sokół Niechlów – Błyskawica Luboszyce	1:6
LZS Retków – Kłos Moskorzyn	2:1
Odra Grodziec Mały – Skarpa Orsk	1:3

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Unia Szklary Górne	6	6	0	0	18	43:3
2.	Stal II Chocianów	7	6	0	1	18	42:11
3.	Perła Potoczek	7	5	1	1	16	31:10
4.	LZS Koźlice	7	5	1	1	16	27:14
5.	Victoria Niemstów	5	4	1	0	13	17:10
6.	Kalina Sobin	7	4	1	2	13	28:22
7.	Amator Wierzchowice	7	2	1	4	7	10:13
8.	Zamet II Przemków	6	2	0	4	6	12:22
9.	Kupryt 02 Sucha Górna	6	2	0	4	6	11:34
10.	Transportowiec Kłopotów	6	2	0	4	6	9:21
11.	LZS Nowa Wieś Lubińska	7	1	3	3	6	9:15
12.	Hajduk Kłobuczyn	5	1	1	3	4	11:15
13.	Kryształ Chocianowice	6	1	1	4	4	10:17
14.	GLKS Gaworzyce	6	0	1	5	1	7:33
15.	Huzar Raszówka	6	0	1	5	1	6:33

Kolejka 7:

Stal II Chocianów – Transportowiec Kłopotów	9:0
LZS Nowa Wieś Lubińska – Kupryt 02 Sucha Górna	
Perła Potoczek – Zamet II Przemków	6:1
LZS Koźlice – Amator Wierzchowice	4:0
Kryształ Chocianowice – Kalina Sobin	2:4

reklama

tv regionalna
www.tvregionalna.pl

REGIONALNE
PROGRAMY

KULTURALNE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
PÓLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

AMATORSKI TURNIEJ BADMINTONA

8 października 2016

hala sportowa przy II Liceum Ogólnokształcącym
al. Niepodległości 31 w Lubinie

9:00-12:30 – Turniej dzieci i młodzieży

11:00-20:00 – Turniej Adultów

zgodnie z harmonogramem umieszczonym na www.tournamentsoftware.com

KATEGORIE:

singiel dzieci U9

singiel ŻAK U11

singiel junior i juniorka (oddzielnie chłopcy i dziewczęta ur. 2000 i młodszy)

singiel młodzik i młodziczka (oddzielnie chłopcy i dziewczęta ur. 2003 i młodszy)

singiel mężczyzn A

singiel mężczyzn B

singiel Mój Pierwszy Raz C (kat. OPEN)

singiel mężczyzn 40+

singiel kobiet

gra deblowa OPEN

gra mikstowa OPEN



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



/LotkaLubin

/BadmintonLubin

Zgłoszenia do gry na adres organizatora: sportart.lubin@gmail.com

z kopią do sędziego głównego: tech@sksm.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do **6.10 (czwartek)** do godz. 20:00



#AKTYWNY
DOLNYŚLĄSK

Projekt dofinansowano ze środków
Samorządu Województwa Dolnośląskiego
i Starostwa Powiatowego



POWIAT LUBIŃSKI



DOLNY
ŚLĄSK

www.umwd.pl



ośrodek kultury wzgórze zamkowe



SPORT - ART

Wyróżnienie dla SMK

W hali AWF we Wrocławiu odbyła się I Dolnośląska Gala Koszykówki Młodzieżowej, połączona z wręczeniem nagród za sezon 2015/2016. Wśród zwycięzców znalazła się drużyna SMK Lubin, która zajęła trzecie miejsce na zapleczu II ligi koszykówki mężczyzn. – To największy sukces naszego klubu jak do tej pory, ale trzeba zamknąć już ten rozdział i zapisać nowe strony. Oby ten sezon był jeszcze lepszy od poprzedniego. Zależy nam na ponownej grze w barażach o II ligę. Zespół się wzmocnił, mamy nowego trenera, nie możemy się oglądać za siebie i patrzeć na to co było. Oprócz seniorów debiutują nasi najmłodsi zawodnicy w kategorii Mini Koszykówki i również im kibicujemy, bo lubińska koszykarka musi wspierać się Akademią – podkreśla Łukasz Skibiński, SMK Lubin. SMK przeszło wielką metamorfozę. Obecnie stowarzyszenie oprócz zespołu seniorów, ma także bardzo dobrze rozwinięte grupy młodzieżowe z akademią koszykówki. Pierwszy mecz naszych zawodników w ramach III ligi odbędzie się już 8 października w hali KEN o godz. 19. Przeciwnikiem SMK Lubin będzie KK Oleśnica.

MISZ

Wicemistrzyni Dolnego Śląska

We Wrocławiu odbył się Wojewódzki Finał Lekkoatletycznej Ligi Gimnazjalnej. Powiat lubiński tradycyjnie reprezentowały zespoły dziewcząt i chłopców Gimnazjum nr 2 w Lubinie. W rywalizacji tej doskonale spisały się dziewczęta zajmując II miejsce, a na szczególne wyróżnienie zasłużyły zawodniczki, które stanęły na podium w indywidualnych konkurencjach:

- złoty medal sztafety 4 x 100 metrów w składzie – Emilia Wawrowska, Nikola Tarnowska, Martyna Biegun, Alicja Podgórska (52,63),
- złoty medal w skoku w dal – Alicja Podgórska (4,96),
- srebrny medal w biegu na 100 m – Emilia Wawrowska (13,42),
- chłopcy uplasowali się, poza podium na VI miejscu, ale nie zabrakło sukcesów indywidualnych:
- srebrny medal w biegu na 100 m – Patryk Piejko (11,96),
- srebrny medal w skoku w dal – Miguel Walaszkiewicz (5,58),
- brązowy medal w skoku w dal – Piotr Ziemia (5,55),
- brązowy medal sztafety 4 x 100 m w składzie: Patryk Piejko, Miguel Walaszkiewicz, Piotr Ziemia, Kacper Królak,

Reprezentacje do zawodów przygotował Mariusz Knull wraz z Anną Barańską-Szurlej, Elżbietą Knull i Gabrielą Wiśniewską.

MISZ

Spalona bez szans. Zwycięstwo UKPS

» **Siatkarki UKPS Lubin zanotowały pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie Ligi Kadetek. Podopieczne Przemysław Cedro na własnym terenie pokonały Gimnazjum w Spalanej 3:0.**

Lubinianki od początku do końca spotkania brylowały na parkiecie. Zdecydowane faworytki tej konfrontacji nie dały rywalkom rozwinąć skrzydeł choćby na chwilę. Kilka asów serwisowych Anny Cepińskiej czy Nikoli Cielewicz zupełnie zbiło ekipę Spalanej z rytmu. Do tego skuteczny blok Oliwii Czechowskiej z Darią Kołodziej, gra w elemencie przyjęcia Julii Grubskiej i Adrianny Dębskiej, dały w pierwszym secie lubiniankom rezultat 25:14.

Na uwagę zasługuje na pewno gra Katarzyny Cebulskiej w polu zagrywek i w ataku. W drugim secie podopieczne Przemysław



Lubinianki od początku do końca spotkania brylowały na parkiecie

Fot. Mariusz Babicz

wa Cedro popełniły nieco własnych błędów, co w dużej mierze przyczyniło się do zdobywania punktów przez rywalki. Seta wygrała jednak UKPS, 25:19.

Trzecia część spotkania okazała się ostatnią. Lubinianki sukcesywnie zdobywały punkt za punktem, a motorem napędowym była kapitan Alicja Hyrczak.

UKPS pokonał UKS Gimnazjum w Spalanej 25:16 i w całym meczu 3:0.

– Grałyśmy dobrze, ale

mogłyśmy lepiej. Zdarzały się głupie błędy. Poszło nam bardzo dobrze i większość zespołu mogła dłużej

pograć na parkiecie – podkreśla Julia Grubska, Libero UKPS Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Liga Kadetek Piłki Siatkowej, 2. kolejka, Zespół Szkół Sportowych:

UKPS Lubin – UKS Gimnazjum w Spalanej

3:0 (25:14, 25:19, 25:16)

Kadra UKPS Lubin: Alicja Hyrczak – Przyjmująca Kapitan, Anna Ferens – Przyjmująca, Karolina Stasik – Środkowa bloku, Oliwia Czechowska – Środkowa bloku, Katarzyna Cebulska – Rozgrywająca Młodziczka, Nikola Cielewicz – Atakująca, Martyna Biegun – Środkowa bloku, Klaudia Resiak – Młodziczka, Adrianna Dębska – Libero, Daria Kołodziej – Środkowa, Hanna Konieczna – Rozgrywająca, Anna Cepińska – Przyjmująca, Julia Grubska – Libero

Juniorzy Cuprum z pierwszą wygraną

■ **Siatkarze Pawła Szabelskiego rozpoczęli rozgrywki Dolnośląskiej Ligi Juniorów od zwycięstwa z ubiegłorocznym mistrzem z Wałbrzycha. – Pokonaliśmy podopiecznych trenera Ignaczaka i meldujemy wykonanie zadania. Dziękujemy naszym kibicom, którzy głośno wspierali nas dopingiem – czytamy na profilu Facebook juniorów.**

Już na starcie rozgrywek juniorzy Cuprum Lubin zmierzili się z najlepszym zespołem z zeszłego sezonu. W pierwszym secie podopieczni Pawła Szabelskiego zachowali pewien dystans do rywala, obserwując na co go stać.

– Po czterech setach mogliśmy unieść ręce w geście triumfu, gdyż pokonaliśmy zespół z Wałbrzycha 3:1. Zwycięstwo tym bardziej cenne, ponieważ mecz rozgrywany był w miejscowości naszego przeciwnika – komen-



Fot. Mariusz Babicz

tuje Paweł Szabelski, szkoleniowiec juniorów Cuprum Lubin.

W pierwszej kolejce lubinianie pauzowali. W drugiej rozpoczęli sezon znakomicie udowadniając, że są w wysokiej formie.

MARIUSZ BABICZ

Dolnośląska Liga Juniorów, 2. kolejka:

TS Victoria PWZS Wałbrzych – Cuprum Lubin

1:3 (25:20, 12:25, 18:25, 10:25)

Zwycięstwo okupione kontuzją

Podopieczne Janusza Przybyto bez większych problemów pokonały w wyjazdowym starciu Grom Udanin 4:0. Niestety podczas jednego ze starć, przytomność straciła Alicja Gajowczyk. Stan zawodniczki jest stabilny.

Lubinianki jechały do Udanina bardzo zmotywowane. W poprzednim spotkaniu pokonały Polonię Świdnica 2:1 i morale zespołu znacznie wzrosły. Na pierwsze celne uderzenie LUKS Ziemi Lubieńskiej Czerniec czekaliśmy 40 minut. Na 1:0 wyprowadziła naszą ekipę Paulina Dul. W ślad za koleżanką z drużyny, dwie minuty później do siatki rywalk celny strzał oddała Natalia Melińska. Do przerwy 2:0. W drugiej połowie Paulina Dul dobiła rywalki. W 52. i 77. minucie ponownie wpisała się na listę strzelców. Ziemia Lubieńska wygrała 4:0. Tryumf, ale także przykra sytuacja na boisku. W jednym ze starć, ucierpiła Alicja Gajowczyk.

– Dziewczęta rozegrały piękny mecz. Niestety urazu głowy doznała jedna z naszych zawodniczek. Jej stan jest jednak stabilny – podkreśla Łukasz Seweryniak, dyrektor sportowy Ziemi Lubieńskiej Czerniec.

MISZ

reklama

PROMOCJA

JESIENNA

***promocja obowiązuje do godz. 16:00**

RCS. Regionalne Centrum Sportowe

CENTRUM SQUASH

RABAT DO:

40%

f /RCSlubin

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 756 11 19

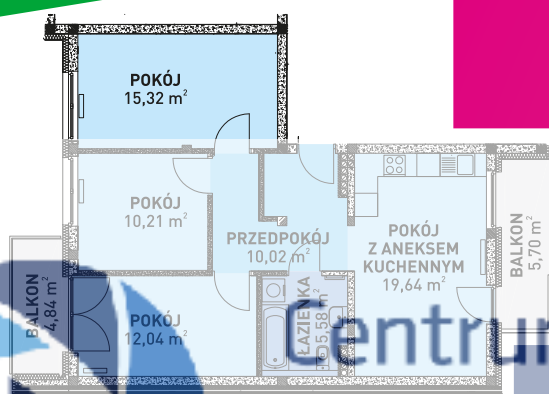
RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIA

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej
www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00

DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

W OFERCIE
DLA
RODZIN Z **3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

cena mieszkania
dofinansowanie MdM 284 000 zł
– 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł
3032 zł/m²

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

MPWIK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.
Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

BOWLING
KRĘGIELNIA

NOWE TORY STARE CENY

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin



Trzy punkty dla Piotrkowa

» Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin przegrali drugi mecz z rzędu na własnym parkiecie. Tym razem miedziowi musieli uznać wyższość Piotrkowianina.

Lubinianie do meczu przystępowali w roli faworytów, ale to goście zadali pierwsze dwa ciosy. Roman Pożarek i Tomasz Mróz wpisali się na listę strzelców. Pierwsza bramka dla Zagłębia miała miejsce w piątej minucie, za sprawą Arkadiusza Moryto, chwilę później ze swojej połowy na pustą bramkę trafił Dawid Przysiek. W ósmej minucie bramka Nikoli Džono dała miedziowym pierwsze prowadzenie w meczu. Lubinianie poszli za ciosem, Patryk Małecki odbił kilka piłek, z czego poszły kontry i zrobiło się 7:5. Lubinianie prowadzili nawet czterema bramkami, ale w końcówce goście, głównie za sprawą skuteczności Piotra Swatę, odrobili straty i do przerwy mieliśmy remis.



Fot. Paweł Andrachiewicz

Zła passa męskiego szczypiorniaka trwa. Na własnym parkiecie miedziowi stracili punkty z Piotrkowem Trybunalskim

Ten sam zawodnik rzucił pierwszą bramkę po przerwie i goście odzyskali prowadzenie. Po chwili było już dwa więcej dla Piotrkowa i znów miedziowi na początku połowy musieli odrabiać straty. Podobnie

nie jak w pierwszych minutach, tak i tym razem Zagłębie szybko rzuciło dwie bramki i mieliśmy remis. W 44. minucie to goście znów prowadzili – 20:18. Na domiar złego, karnego nie wykorzystał Jan Czuwara i sytuacja

Zagłębia robiła się coraz gorsza, tym bardziej, że Piotrków zdobył kolejną bramkę, a rzuty miedziowych broniał doświadczony Artur Banisz. Goście wyszli na czterobramkowe prowadzenie, ale gospodarze nie zamierzali składać broni. Pięć minut przed końcem na tablicy wyników było 21:23 i Zagłębie wciąż miało szanse na doprowadzenie choćby do dogrywki. Tym bardziej, że w bramce dobrą zamianę dał Jakub Skrzyniarz, a akcje gospodarzy wykańczał Dawid Przysiek. Niestety kilka błędów kosztowało miedziowych bardzo wiele. Piotrkowianin odskoczył na trzy bramki trzy minuty przed końcem i lubinianie liczyli na cud. Cud się jednak nie zdarzył i Piotrków wyjechał z Lubina z trzema punktami.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin – MKS Piotrkowianin Piotrków Tryb. 24:26 (13:13)

Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Stankiewicz 2, Przysiek 4, Kuźdeba 1, Pawlacyk 1, Szymyslik, Czuwara 7, Wolski, Gudź, Bartczak 2, Pietruszko, Džono 3, Moryto 4, Džono.

MKS Piotrkowianin: Schodowski, Procho, Banisz – Mróz 2, Woynowski 1, Góralski 2, Nastaj 2, Makowiej 4, Tórz, Pacześny 1, Wędrak 1, Krawczyński 1, Swat 6, Pożarek 1, Iskra 5.

MVP: Sebastian Isrka (Piotrkowianin)

Sędziowie: Marcin Marciniak, Piotr Radziszewski, Delegat ZPRP: Ryszard Matuszewski

Widzów: 598

Żaczkowa Liga Mistrzów

■ **Podopiecznych Akademii Piłki Nożnej Żaczek czekają wspaniałe sportowe emocje. 8 października trenerzy przygotowali dla nich wyjątkowy turniej.**

Żaczkowa Liga Mistrzów to piłkarskie zmagania dla młodych adeptów Akademii Żaczek. Zabawa odbędzie się w sobotę na boisku Szkoły Podstawowej nr 10 w Lubinie. Aż 10 zespołów młodych piłkarzy weźmie udział

w tej wyjątkowej rywalizacji. Łącznie o tytuł najlepszej ekipy w żaczkowych zmaganiach weźmie udział 70 piłkarzy.

Patronat nad imprezą objął Powiat Lubiński, Stowarzyszenie Lubin 2006 i Fitarena.

Turniej rozpocznie się zbiórką uczestników o godzinie 12.45. Pierwszy mecz rozegrany zostanie o godzinie 13.25, a wręczenie nagród zaplanowano na godzinę 15.35.

MARIUSZ BABICZ



Rozpoczęła działalność kilka lat temu. Obecnie do Akademii Piłki Nożnej Żaczek ma dla swoich podopiecznych wiele atrakcji. Jedną z nich jest Żaczkowa Liga Mistrzów

Fot. Mariusz Babicz

Gdańsk zdobyty!

■ **Trwa dobra seria piłkarek ręcznych Metraco Zagłębia Lubin! Miedziowe wygrały w Gdańsku z miejscowym łączpolem i zaliczyły kolejny awans w ligowej tabeli.**

Gospodynie lepiej zaczęły mecz i prowadziły 2:1. Później do głosu doszły lubinianki, dobra gra w obronie i skuteczne ataki sprawiły, że na tablicy wyników było 6:9. Miejscowe ocknęły się jeszcze przed przerwą, doprowadzając do remisu. Przed zejściem do szatni lubiniankom udało się jeszcze dorzucić bramkę i do przerwy prowadziły jednym trafieniem.

W drugiej połowie wątpliwości już nie było. Lubinianki szybko po zmianie stron wypracowały sobie przewagę, co pozwoliło im kontrolować przebieg wydarzeń na parkiecie. Miedziowe wychodziły obroną rę-



Fot. Paweł Andrachiewicz

Lubinianki wygrały trzeci mecz z rzędu i wróciły na właściwe tory

ką również grając w osłabieniu, dzięki czemu nie pozwoliły gospodyniom doprowadzić do remisu. Co prawda w pewnym momencie gdańszczanki zniwelowały straty do jednej bramki, ale chwilę później Zagłębie znów od-

skoczyło. Obrona miejscowej ekipy nie mogła poradzić sobie z rzutami Agnieszki Jochymek i Zany Marić. Lubinianki wygrały trzeci mecz z rzędu i wróciły na właściwe tory.

ŁUKASZ LEMANIK

AZS Łączpole Gdańsk – Metraco Zagłębie Lubin 25:27 (11:12)

Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Grzyb 2, Malta 1, Semenik 3, Trawczyńska 1, Buklarewicz 2, Marić 9, Jochymek 7, Milojević 2.

**ZAGŁĘBIE LUBIN
POGOŃ SZCZECIN
9 października 17:00**

#NoweRozdanie



zaglebie.lubin.pl



Trzy punkty Zagłębia z Górnego Śląska

■ **Setne spotkanie na ławce trenerskiej Piotra Stokowca w barwach miedziowych było bardzo udane. KGHM Zagłębie Lubin w wyjazdowej konfrontacji z Ruchem Chorzów pokonało ekipę Waldemara Fornalika, 2:1.**

Na stadionie przy ul. Cichej, jako pierwsi ze zdobycia bramki cieszyli się przyjezdni. Miedziowi już w 3.

minucie wygrali 1:0. Ze stałego fragmentu gry, Krzysztof Janus dośrodkował futbolówkę w pole karne. Tam znakomicie odnalazł się w tej sytuacji Łukasz Janoszka, który uderzeniem głową posłał piłkę do siatki Kamila Lecha. Pięć minut później gospodarze wprowadzili szybką kontry, po której ofiarne podanie Łukasza Surmy przyjął wbiegający w pole karne Jarosław Niezgodą i było 1:1. Do prze-

rwę utrzymał się właśnie taki wynik.

W drugich 45 minutach, ekipa Piotra Stokowca była zespołem zdecydowanie lepszym. Zagłębie wyprowadzało częste kontry, które coraz bardziej zbliżały je do ponownego prowadzenia. Stało się! W 62. minucie pojedynku, jeden z zawodników Chorzowa dotknął piłkę ręką w polu karnym. Sędzia nie miał wątpliwości, wapno! Na bramkę

stały fragment gry zamienił Krzysztof Janus. Miedziowi w 11. serii spotkań pokonali podopiecznych Waldemara Fornalika 2:1 i umocnili się w czubie tabeli.

– W przerwie padło kilka męskich słów, bo pierwsza połowa była słaba. W drugiej połowie przyniosło to konkretny rezultat w postaci zwycięstwa – podkreśla Łukasz Janoszka, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Paweł Andrachiewicz

KGHM Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów 2:1

Bramki: Jarosław Niezgodą 8 – Łukasz Janoszka 3, Krzysztof Janus 63 (k)
Ruch: 1. Kamil Lech – 15. Martin Konczkowski, 2. Mateusz Cichocki, 23. Paweł Oleksy, 13. Łukasz Moneta – 27. Kamil Mazek, 4. Łukasz Surma, 17. Maciej Urbańczyk (67, 37. Bartosz Nowak), 10. Patryk Lipski, 20. Piotr Cwielong (82, 90. Eduards Višņakovs) – 11. Jarosław Niezgodą (64, 9. Jakub Arak).
Zagłębie: 1. Martin Polaček – 24. Jakub Tosik, 33. Ľubomír Guldan, 5. Jarosław Jach, 3. Dóride Cotra – 7. Krzysztof Janus, 28. Łukasz Piątek, 20. Jarosław Kubicki, 14. Łukasz Janoszka (79, 21. Adam Buksa) – 13. Martin Nešpor (46, 17. Adrian Rakowski), 27. Michał Papadopoulos (72, 9. Arkadiusz Woźniak).
żółte kartki: Cwielong – Guldan, Janoszka.
sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa).
widzów: 5781.

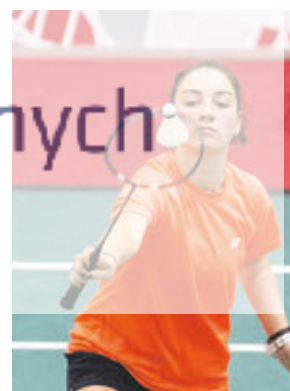
Młodzieżowa rywalizacja badmintonistów



Fot. Paweł Andrachiewicz/Współpraca Zankowice

Od początku mecze były bardzo emocjonujące, a sporo setów kończyło się na przewagi

» *W Lubinie po raz kolejny odbył się turniej badmintonu. Tym razem było to Grand Gold Prix. Młodzicy i juniorzy rywalizowali na kilku kortach na parkiecie II LO i SP 14. Wygrali faworyci.*



Lubin po raz kolejny stał się stolicą badmintonu. Tym razem do miasta zawitali zawodnicy i zawodniczki w kategorii młodzik i junior. Młodzi rywalizowali w hali II Liceum Ogólnokształcącym, starsi w Szkole Podstawowej 14, skąd transmisję przeprowadzała TV Regionalna.

Od początku mecze były bardzo emocjonujące, a sporo setów kończyło się na przewagi. Już pierwszy mecz na korcie nr 1 zwiastował spore emocje. W starciu Michała Sablewskiego z Barto- szem Markiewiczem wygrał



ten pierwszy 2:1, a w drugim secie padł wynik 25:23.

Jeszcze więcej emocji było w pierwszym secie meczu Magdaleny Kulskiej z Oliwią Sochą. Tutaj było 27:25, a spotkanie zakończyła zwycięstwem Oliwia Socha.

Już w pierwszych me-

czach nie obeszło się bez niespodzianek. Największą z nich sprawił wspomniany Michał Sablewski, który pokonał turniejową „jedynekę” Michała Kokosickiego 2:0 (21:19, 21:13).

– Bardzo się cieszę z tego zwycięstwa. Ważny był pierwszy set, zgrałem tak, jak ustaliliśmy to z trenerem, co przyniosło efekt – mówi Michał Sablewski.

Spotkania na kortach hali II LO i SP 14 obserwował trener młodzieżowej kadry Polski, Robert Kowalczyk.

– Byliśmy do tej pory świadkami wielu ciekawych

Kawasaki Grand Prix Gold Młodzików, Lubin 2016

Zwycięzcy:

GRA POJEDYNCZA CHŁOPCÓW: Karol Budny

GRA POJEDYNCZA DZIEWCZĄT: Weronika Górniak

GRA PODWÓJNA CHŁOPCÓW: Mikołaj Piórkowski/Mikołaj Wrzałik

GRA PODWÓJNA DZIEWCZYN: Julia Pławecka/Daria Zimnol

GRA MIESZANA: Szymon Maciąg/Zuzanna Luban